

# SŁOWO

**WILNO, Sobota 8 grudnia 1928 r.**

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepczyckiego — A. Łaszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowód owego 20 groszy.

### Zmiana wyglądu ulicy paryskiej.

17. Paryż, 3 grudnia.

Ulice paryskie żyją, to jest rodzą się, rozkwitają, starzeją się i umierają. Nietylko ulica, ale i całe dzielnice. Z tem tylko zastrzeżeniem, że w życiu takiego kolosa jak Paryż śmierć nigdy nie jest zupełna: raczej jest to letarg.

Paryż przedwojenny... Życie koncentrowało się wówczas prawie wyłącznie w śródmieściu: w dzień—handel, banki, giełda; wieczorem teatry, restauracje i bulwarowe kawiarnie. Jedynie Montmartre był wyjątkiem, ale stary, romantyczny Montmartre, dzielnica cyganerii literacko-artystycznej i wesołego życia, już przed wojną zamierzała cyganeria przenosić się na Montparnasse, na „drugą stronę” rzeki, a na Montmartre zostawały jeno nocne kabarety i knajpy dla przędznych.

A dziś? Śródmieście zawsze jest ośrodkiem życia stolicy: pełno tu i nadal teatrów, wykładowych kin, restauracji i dancingów. Ale coraz tu mniej mieszkań prywatnych, a coraz więcej hoteli. Paryżanie przyjeżdżają tu w dzień do biur i magazynów, wieczorem na wycieczki po bulwarach czy na widowiska, ale mieszkają w dzielnicach zewnętrznych.

Zwiększa to ogromnie ruch autobusowy (bo tramwaje są systematycznie ze śródmieścia wyrzucane), oraz ruch na elektrycznych kolejkach podziemnych (t. zw. „metro”). Sieć tych ostatnich wynosi 112 kilometrów, a „metro” przewozi dziennie około 2 milionów ludzi. Dodajmy do tego 125 linii tramwajowych obsługujących Paryż z okolicą, oraz setkę linii autobusowych, a wreszcie dziesiątki tysięcy prywatnych samochodów, a wyrobimy sobie pojęcie o ruchu ulicznym w Paryżu. Około południa, oraz 7-ej wieczorem — godziny wyjścia z biur—szybkiej się idzie w śródmieściu piechotą niż gdzieś takową.

Nic dziwnego, że Paryżanie wynoszą się ze śródmieścia. Domy są tam zresztą albo stare, a zatem pozbawione nowoczesnego komfortu, albo nowe, a więc z drogiemi bardzo mieszkaniami, które zresztą właściciele chętnie wynajmują na lokale handlowe. Oczywiście, już na długo przed wojną takie dzielnice jak Batignolles lub Vaugirard, na północnym i południowym krańcu Paryża, skupiały drobne mieszczaństwo, w szczególności Menilmontant uchodziło za dzielnicę robotniczą, a w Passy, na zachodzie, mieszkał bogaci rentjerzy. Ten zasadniczy podział utrzymuje się i dotychczas, ale główna różnica Paryża powojennego z przedwojennym jest, że stolica Francji coraz wyraźniej dzieli się na odrębne miasta, że dziś mieszcuch z Vaugirardu nie potrzebuje już jeździć do śródmieścia, aby pójść do teatru, do kina czy na lepszy obiad: ma to wszystko u siebie pod nosem.

Dzielnice zewnętrzne Paryża ogromnie się po wojnie rozbudowały i straciły charakter prowincji. Tembardziej się zmieniło śródmieście. Wszak wybito tam trzy lata temu ostatni odcinek bulwaru Haussmanna, przy którym stanęło kilkanaście okazałych gmachów. Zburzone także kilka starych kamienic przy bulwarze Madeleine i postawiono na ich miejsce piękne budowle nowoczesne, oczywiście szesnastopiętrowe, bo wyżej w Paryżu budować nie wolno. Wreszcie, zarówno w śródmieściu jak i w dzielnicach zewnętrznych, niezliczona ilość lokali publicznych została przebudowana w myśl przesłanek nowoczesnej architektury.

To wszystko ogromnie wpłynęło na zewnętrzny wygląd paryskiej ulicy. W ciągu ostatnich lat piętnastu zmieniła się ona nie do poznania. Rozbudowa wielkich miast w ciągu XIX-go wieku sprawiła, że wytworzył się wszędzie szablonowy, nijaki styl dochodowych kamienic. W Paryżu najwyżej może utrzymano harmonię architektoniczną stolicy. Ale i tu uczuano potrzebę odnowienia starych szablonów, stworzenia stylu do warunków życia nowoczesnego dostojanego. Niemiecka secesja z końca zeszłego stulecia narobiła trochę spustoszenia, ale się nie przyjęła. Wystawa sztuk dekoracyjnych z roku 1925-go miała być przełomową chwilą współczesnego budownictwa, wielkim międzynarodowym egzaminem nowych pomysłów i kierunków.

Nie minęła ona bez echa. W Paryżu widać to na każdym kroku. Oto moje dzielnicowe kino. Nie byłem w niem parę miesięcy. W ciągu lata właściciel zmienił całkowicie jego dekorację i z banalnej szopy zrobił miłą salę. Oto tania restauracja w dzielnicy: odnowiona została bardzo gustownie i pomalowana na dwa kolory: popielaty i szaro- różowy; bardzo umiejętnie ją oświetlono, oraz zmieniono

### Komisja Ligi Nar. nie postanowiła w sprawie fabrykacji broni.

GENEWA, 7-12. PAT. Komisja dla opracowania projektu konwencji o prywatnej fabrykacji broni i obowiązku publikowania danych o tej fabrykacji, odbyła plenarne posiedzenie, na którym zapoznana się ze sprawozdaniem podkomisji.

Ze sprawozdania tego wynika, iż nie udało się wyrównać różnic poglądów w kwestji trybu i zakresu publikacji. Ujawniła się tendencja do obszernego omówienia przedstawionego sprawozdania. Jednakże ze względu na to, iż większość obecnych członków komisji opuszcza Genewę, udając się do Lugano na sesję Rady Ligi Narodów, dyskusja taka byłaby niemożliwa.

Na wniosek min. Sokala postanowiono przedstawić Radzie Ligi raport z zaznaczeniem, że tym razem komisja nie mogła zakończyć swych prac i dokładnie poinformować Rady, zbierze się jednak ponownie przed marcową sesją Rady.

### Wielki bankiet polsko-francuski w Paryżu.

PARYŻ, 7-12. PAT. Odbył się tu wielki bankiet polityczny, zorganizowany przez komitet studiów francusko-polskich. Przewodniczył Barthelemy, członek akademii. Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos ambasador Chlapowski, który w dłuższym przemówieniu zaznaczył poważne postępy, dokonane przez Polskę na polu rozwoju gospodarczego w ciągu pierwszego 10-letnia jej niepodległości.

Drugim przemawiał min. Bonnefous, żądając ustalenia zgody i porozumienia między narodami Europy. Bonnefous oświadczył, że Francja przyłoży rękę do tego porozumienia jedynie pod warunkiem, że żadna krzywda nie zostanie wyrządzona Polsce. Ostatnim mówił przewodniczący Barthelemy. Mówca stwierdza, że we Francji robią wielkie wrażenie wystąpienia premiera Bartia w kierunku zapewnienia większej wydajności pracy parlamentarnej i przeprowadzenia niezbędnych zmian konstytucji. Mówca zakończył przemówienie toastem na cześć Polski, który wywołał burzę oklasków.

### Stan króla Anglii bez zmian

LONDYN, 7-12. PAT. Biuletyn o zdrowiu króla Jerzego z godz. 20.20 stwierdza, że żadna zmiana w stanie chorego od rana nie zaszła. Infekcja lokalizuje się u podstawy prawego płuca, co jest zgodne z normalnym przebiegiem choroby w ciągu ostatnich dwóch dni. Biuletyn podpisał czterech lekarzy.

### Polski koncert w Kopenhadze

KOPENHAGA, 7-12. PAT. W czwartek 6 b. m. odbył się w wielkiej sali tutejszej filharmonii polski koncert symfoniczny, urządzony staraniem duńskiej stacji radiotelegraficznej. W wykonaniu koncertu wzięli udział dyrektor opery warszawskiej p. Emil Młynarski oraz artystka teatru opery p. Ewa Bandrowska-Turka. Koncert miał ogromne powodzenie.

### Bawarczycy chcą być nadal samodzielni

MONACHJUM, 6-12. PAT. Sejm bawarski uchwałił 68 głosami przeciwko 32 wnioskowi o utrzymaniu istnienia samodzielnego państwa bawarskiego i zachowaniu mu praw, wypływających z konstytucji i traktatów.

### Antypaństwowe demonstracje w Bukareszcie

BUKARZESZT, 7-12. PAT. Blok robotniczo-włościański organizacji o charakterze komunistycznym, urządził wczoraj wieczorem zebranie publiczne, pomimo zakazu władz, które obawiały się zakłócenia spokoju. Około 100 osób, zatrzymanych przed lokalem, gdzie odbywało się zebranie, próbowało urządzić manifestację, którą jednak policja z łatwością zlikwidowała. 5 agitatorów aresztowano za wystąpienia przeciwko policji.

### Strajk pocztowo-telegraficzny w Wiedniu trwa

WIENIEŃ, 7-12. PAT. Strajk wiedeńskich pracowników pocztowych i telegraficznych trwa nadal w ostrej formie, wskutek czego na wszystkich stacjach kolejowych nagromadziło się mnóstwo worków z korespondencją.

### Wybuch na statku na pełnym morzu

GIBRALTAR, 7-12. PAT. Na parowcu brytyjskim „Albura”, znajdującym się w odległości około 200 mil od Gibraltaru, nastąpił silny wybuch, wskutek którego została jedna osoba zabita, a dwie ciężko ranne. Parowiec amerykański „Cordonia” spieszy na pomoc okrętowi „Albura”.

### Groźny wybuch w fabryce amerykańskiej

NOWY YORK, 6-12. PAT. W fabryce produktów dezynfekujących w pobliżu Enst-River nastąpił wybuch, który zabił 4 osoby, 6 innych odniosło ciężkie poranienia, zaś 16 lekkie. Na 100 jardów od miejsca wybuchu wszystkie szyby w domach zostały wybite. Przyczyny wybuchu nie są jeszcze znane.

### Tajemnica strzałów w parku Belwederskim

Tajemnicze strzały w parku Belwederskim, które posłużyły za temat do najrozmaitszych fantastycznych plotek i domysłów definitywnie wyjaśnione jeszcze nie zostały.

Sledztwo rozwija się w dalszym ciągu. Całkowicie śledztwa kieruje naczelnym prokuratorem wojskowym, gen. Daniec, główny zaś kłębek nici opłatającej tajemnicę zabójstwa starszego żandarma Kurzymy, dzierży sądził śledczy do sprawy wyjątkowego znaczenia, Jerzy Luxemburg. Z ramienia żandarmerji cały ciężar dochodzenia ujął w swe ręce płk. Piątkowski; z ramienia policji śledczej prowadzi dochodzenie naczelnik urzędu śledczego.

Zrobiono wszystko, aby zagadkę zbrodni jaknajprędzej rozwikłać. Z zebranego materiału wynika już zupełnie jasno, że podłożem zabójstwa były porachunki osobiste. Poszlaki przeciwko pochwyconemu na miejscu zbrodni Kossowskiemu, są coraz wyraźniejsze, wszystkie nici śledztwa prowadzą w jego kierunku. Cały szereg okoliczności zupełnie jasno potwierdza, że istotnie zabójcą jest Stefan Kossowski.

Podejrzenia kierowane przeciwko Kossowskiemu wypływają przede wszystkim z jego osobistego stosunku do tragicznie zmarłego starszego żandarma Kurzymy. Podobno głównym sprawcą „nieszczęścia” Kossowskiego był właśnie Kurzymy, on to bowiem miał powodować władzy przełożonej o przeko-

zeniach służbowych domniemanego zabójcy, wskutek czego — Kossowski został ze służby zwolniony.

W czwartek Kossowskiemu przestawiano. Nie umiał on wytłumaczyć się z powodów, jakie go skłoniły do przebywania w parku o tak późnej porze.

Aby utwierdzić się w przekonaniu, że faktycznym zabójcą Kurzymy jest Kossowski, brak tylko jednego dowodu a mianowicie wyniku ekspertyzy rusznikarskiej. Ekspertyza bowiem rusznikarska wykazuje, że kule, jakie wydobyto z ciała zabitego w czasie sekcji zwłok nie odpowiadają kalibrowi kul znalezionych w magazynie rewolweru posiadanej przez Kossowskiego. Ale jednocześnie ekspertyza rusznikarska stwierdza, że kule znalezione w czasie sekcji zwłok mogły być również wystrzelone z rewolweru systemu „Smith-Wesson”. A dalej zachodzi jeszcze jedna okoliczność ważna niezmierzenie dla przebiegu śledztwa, t. j. przypuszczenie, że Kossowski wrzucił — być może — do stawu rewolwer, którym pozbawił życia Kurzymę.

Tymczasem warto zanotować, że właśnie do stawu od miejsca zbrodni, doszedł pies policyjny, idący po tropie zabójcy.

Kolejdy Kossowskiego zatrudnieni w służbie belwederskiej, stwierdzają jednogłośnie, że domniemany zabójca był posiadaczem kilku rewolwerów.

kolor obrusów i serwetek. Gruntowny remont przeprowadził także mój poczciwy „bistro” (czyli szynkarz) z rogu: zawsze w stylu „1925”...

Powstała tam całkiem nowa dzielnica, gdzie można mile spędzić południe, a popołudnie i wieczór. Ale o tem innym razem.

*Kazimierz Smogorzewski.*

## Dobry prognostyk

Musowane przez prasę endecką pogłoski o rzekomo nieprzychylnym, a nawet wręcz wrogiem stanowisku rządu wobec postulatów rolnictwa na terenie dotkniętego klęską nieurodzaju województwa Wileńskiego, — jak należało z wczasu przewidywać — nie sprawdziły się.

Na czem polegało właściwie taktyczne posunięcie odłamu antyrządowego w całej tej imprezie? Że impreza istniała — nikt temu nie zaprzeczy. Wszak stwierdzić można było z jednej strony, że prasa endecka świadomie pomija milczeniem fakt istnienia nieurodzaju. Poza kilku przemycionymi przez reporterów, a niedopatrzonymi przez redakcję wzmiankami o klęsce, nie znajdujemy tam niczego, co by świadczyło o zainteresowaniu się sprawami tych warstw produkcyjno-społecznych, które stanowią około 80 proc. ludności. Z drugiej natomiast strony jest rzeczą wielce charakterystyczną i symptomatyczną, że właśnie w tym odłamie prasy, najczęściej spotkać się można było z pochopnością do cytowania ustępów z artykułów prasy nieopowiadającej, wymierzonych przeciwko ziemiaństwu. *Właśnie milczenie o klęsce kojarzone z nienawiścią do większej własności* — i na tem kojarzeniu budowano to

dla poderwania autorytetu rządu, a jednocześnie dla wrogiego usposobienia ziemiaństwa wobec tego rządu. Kalkulowano w ten sposób: o klęsce będziemy milczeli, jeżeli zaś rząd nie udzieli potrzebnej pomocy — wówczas uwierzy nam ziemiaństwo, że było murzynem, który może odejść po spełnieniu swego obowiązku. Powyższa kalkulacja zawiodła podwójnie. Przedewszystkiem rolnik — czytelnik pism endeckich musiał ostentacyjnie się przekonać, że sprawy jego, mówiąc jaknajgrzeczniej, tyle obchodzą endecką co śnieg przeszłoroczny. Ponadto rząd o tyle sprawił niespodziankę, że nad milczeniem prasy endeckiej... również przeszedł do porządku dziennego, uchwalając bardzo poważne ulgi podatkowe i kredytowe dla terenu dotkniętego klęską nieurodzaju.

Co się tyczy ulg podatkowych, rozporządzenie p. ministra Skarbu brzmi jak następuje:

- 1) Upoważnia się naczelników Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych na pow. Postawski, Dziśnieński, Brasławski i Świeciański do odraczania do 15 października 1929 r. wszelkich zaległości z tytułu podatków gruntowego i dochodowego bez ograniczenia sumy właścicielom gospodarstw rolnych położonych w tych powiatach.
- 2) Powyższe ulgi mogą być przyszwane właścicielom większych majątków tylko na indywidualne podania, mniejsi zaś rolnicy (do 100 ha) mogą wnieść zbiorowe podanie, względnie w ich imieniu może składać wniośki zwrócenia się do gminy.
- 3) Złożenie podania, względnie wnioski winny być zbadane w trybie, podanym w § 10 rozporządzenia Min. Sk. z dn. 29-9-1923 r. (Dz. Urz. M. S. 101 poz. 792).
- 4) Równocześnie dla wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych w powiatach wyżej wyszczególnionych odracza się do dnia 15 października 1929 r. termin płatności raty podatku majątkowego, wyznaczony okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 lipca r. b. L. V. 3001-2 i
- 5) Z uwagi, że klęska nieurodzaju, jakkolwiek w mniejszym stopniu, dotknięte zostały również i gospodarstwa rolne w pozostałych 4-ech powiatach Województwa Wileńskiego, zwłaszcza zaś w gminach: Bielnickiej, Mołodczańskiej, Kraśnińskiej, Gródeckiej i Lebedziańskiej, powiatu Mołodczańskiego oraz w gminach Wiałyńskiej, Chocieńczyckiej i Budzławskiej powiatu Wileńskiego, upoważnia się naczelników Urzędów Skarbowych na pow. Wileńsko-Trocki, Mołodczański, Wilejski i Oszm. do odraczania do dn. 15 października 1929 r. wszelkich zaległości z tytułu podatku gruntowego bez ograniczenia sumy w tych wypadkach, gdy tegoż rodzaju zbiory są, niższe, co najmniej o 40 proc. od normalnych, a odnośni płatnicy nie posiadają dostatecznych zapasów z lat ubiegłych i nie dysponują wolną gotówką. Ulgi te mogą być stosowane względem właścicieli większych majątków tylko na indywidualne podanie, zaś w stosunku do drobnych rolników (do 100 ha) również na wnioski zwrócenia gminnej, względnie na podania zbiorowe, po uprzednim ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku stopnia nieurodzaju, tudzież innych okoliczności, uzasadniających przyznanie ulgi w trybie podanym w § 10 Rozp. Min. Sk. z dnia 29 września 1923 r. Zauważa się przytem, że o ile chodzi o podatek dochodowy na rok bieżący, to w kierunku stwierdzonej klęski nieurodzaju ma zastosowanie przepis ustępu drugiego art. 84 obowiązującej ustawy o podatku dochodowym.

Następnie — co się tyczy ulg kredytowych — i otwarcia nowych kredytów — tu widzimy całkowite nie-

mal uwzględnienie postulatów rolnictwa wileńskiego. Jest już rzeczą przesądzoną, że pożyczki krótkoterminowe będą ściągane przez Bank Rolny: w powiatach północnych w 10 proc. zadłużenia na dzień 1. III. 1929 r., nie zadłużenia ogólnego zaś w powiatach południowych w 30 proc. Kredyty narozwowe będą odroczone: w północnych powiatach w 50 proc. do 1. XI. 1929 r., w 50 proc. do 1. II. 1929 r., w 50 proc. do 1. III. 1929 r., w 50 proc. do 1. IV. 1929 r., w 50 proc. do 1. V. 1929 r., w 50 proc. do 1. VI. 1929 r., w 50 proc. do 1. VII. 1929 r., w 50 proc. do 1. VIII. 1929 r., w 50 proc. do 1. IX. 1929 r., w 50 proc. do 1. X. 1929 r., w 50 proc. do 1. XI. 1929 r., w 50 proc. do 1. XII. 1929 r., z tem również, że w indywidualnych wypadkach może nastąpić dalsze odterminowanie.

Przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczki siewne są odroczone dla gospodarstw położonych w czterech północnych powiatach do 15. III. 1929 r. z prawem dalszej prolongaty w wypadkach indywidualnych; powiaty południowe obciążone są obowiązkiem spłaty narazie tylko 20 proc. należności. Nadmienić tu należy, że spłata należności za nawozy sztuczne, sprowadzone za pośrednictwem Syndykatu Rolniczego, została załatwiona „w sposób stosowany przez Państwo” Bank Rolny.

Dalej miarodajne władze miejscowe, mające na względzie konieczność dostarczenia ludności zarobków uboższych, a „wszyscy” sytuację o większych gospodarstwach, zezwalać będą na wyrąb lasów w większej skali, z tem, że w następnym roku rębny odpowiedni etat zostanie zmniejszony. Duże ulgi są przewidywane dla wsi komasujących się. Z prawdziwą satysfakcją należy tu podkreślić obywatelskie stanowisko Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, które w związku z nieurodzajem wystąpiło między innymi, mówiąc jaknajgrzeczniej, w wyplaty odszkodowań właścicielom majątków przymusowo wyłączonej.

Pomijam już tu akcję wyraźnie interwencyjną, streszczającą się w rzuceniu na rynek wileński i miasteczek wileńskich kilkuset wagonów zboża.

Nie trzeba jednak ulegać hipnozom dużych dobrodziejstw. Do nich należy stosować jednakową miarę, jednako- wą skalę, którą mierzymy ogromem nieszczęścia. Ta zasada zmusza nas do stwierdzenia, że jeszcze nie stało się zadość wszystkim wymogom chwili owianej tchnieniem klęski.

Podatków? Rozporządzenie p. Ministra Skarbu przemilcza warunki odroczenia. Jeżeli to mają być te rujnujące rolnictwo 2 proc. miesięcznie — to samo odroczenie chyba celu. Raczcie przypuścić należy, że jest to pewne niedomówienie. Rzeczą organizacji rolniczych, reprezentujących rolnictwo, jest dalsze wyjaśnienie tej sprawy, której rozwiązanie, nie wątpimy, nastąpi po myśli tych organizacji.

Linja demarkacyjna? Smiem twierdzić, że linja ta została zakwestjonowana przez samych rolników, nie przyzwyczajonych do odróżniania dwóch wielkości: „dużo i mało” — a „więcej i mniej”... Mniejsza o to — stała się krzywda, wielka krzywda rolnikom, którzy mieli nieść ciężary byc dotkniętymi przez nieurodzaj a jednocześnie mieszkać nie tam, gdzie linja demarkacyjna w północ powozi. W tym wypadku wydaje się mi wskazane, by władza administracyjna znajdowała się w najbliższym kontakcie z urzędami skarbowymi, których przedstawiciele — nie ze złej woli bynajmniej ale skutkiem zle zrozumianego obowiązku tyle dotychczas krzywdy i strat przyczynili zczys gospodarstwu, zabijając w zarodku jego tkwiące siły potencjonalne. Pozatem niewyjaśnionem zostaje jakie ulgi tyfowe od dnia 1. I 1929 r. będą obowiązywały.

We wszystkich tych wypadkach czy to akcji rządowej, czy postula-

## SEJM I RZĄD.

### Wyjazd min. Zaleskiego do Lugano

WARSZAWA, 7. XII. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 20.20 wieczorem opuścił Warszawę p. minister spraw zagranicznych August Zaleski, udając się na sesję Rady Ligi Narodów do Lugano.

P. Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu p. Szumłakowski, naczelnik wydziału p. Adam Tarnowski i radca Deptelki. Na dworcem żegnali p. Ministra liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Warszawie oraz szereg wyższych urzędników M. S. Z.

### Komisja budżetowa rozpatruje budżet Prezydenta Rzpl.

WARSZAWA, 7. XII. PAT. Pos. Bitner (Ch. D.) zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej. Dochody przewidziane są w wysokości 275.160 zł., a wydatki w wysokości 3.802.600 zł. Dochody zwiększyły się o 55 tys., a wydatki o 475 tys. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Uposażenie Prezydenta wynosi 240.000. Wszystkie pozycje są uzasadnione i dlatego proponuje przyjęcie budżetu.

Pos. Kwapiński (PPS) zaznacza, że nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu tego budżetu. Mówiąc o Dozynkach w Spale poseł wyraża zdanie, że nie było należytej troski o potrzeby ludności, która przybyła na Dożynki. Wspominając o przemówieniu, wygłoszonym przez Pana Prezydenta w czasie Dożynek, mówca dopatruje się w niem pewnych akcentów politycznych, przeto prosi, aby unikano wciągania osoby Pana Prezydenta na tereny polityczne.

Preliminarz budżetowy Pana Prezydenta przyjęto bez zmian.

### 2 komisji prawniczej.

WARSZAWA, 7. XII. Pat. Przedmiotem obrad komisji prawniczej był projekt ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich na terenie sądów apelacyjnych Warszawa, Lublin i Wilno. Projekt, przygotowany przez wybrany specjalnie w tym celu podkomitet, przyjęty został w drugim i trzecim czytaniu.

## RODZICE!

Czy chcecie w dniu wigilijnym widzieć rozjaśnione szczęciem twarzyczki Waszych dzieci? Aby spełnić ich marzenia, wystarczy postawić pod choinką najmiłszy podarek

### KINEMATOGRAF DOMOWY PATHE-BABY



Zł. 250.—

Wypożyczalnia filmów za minimalną opłatą. Bogata kolekcja filmów niemych: naukowych, humorystycznych, komediowych, dramatycznych.

### Aleksander KOCH & CO. Warszawa, Ślenkiewicza 2.

Kazimierz GREGER Poznań, 27 grudnia 20. Jan BUJAK Łwów, Kopernika 14. Jan WYK, Katowice, Św. Jana 13. „POLFOT”, Wilno, Mickiewicza 22.

tów rolnictwa, nie mówiliśmy dotychczas o jednym, może najważniejszym — bo o mocącym zaważy na kierunku handlowym w rolnictwie — zagadnieniu, Mianowicie o obserwowanem od przeszło miesiąca — pomimo możliwości żywienia jeszcze inwentarza na łąkach i polach — wyżywaniu się masowym bydła, koni, świń i owiec. Co prawda kredyt na jakoś treściwie nawet obojętowie pasze też tak zwany kredyt hodowlany, jest w dostatecznym rozmiarze otwarty. Lecz czy to powstrzyma rozpoczęte załamanie się kierunku hodowlanego? O tem, jak nas dochodzą wiadomości ma postanowić sekcja regionalna. Dlatego narazie wstrzymujemy się od uwag w tym przedmiocie.

*Z. Harski.*

ZANIM WYBIERZESZ KSIĄŻKI NA „GWIAZDKĘ” PRZEJRZYJ

BOGATO ILUSTROWANY, PODAJĄCY TREŚĆ KAŻDEJ KSIĄŻKI

KATALOG GWIAZDKOWY

GEBETHNERA I WOLFFA

ORAZ PROSPEKT ILUSTROWANEGO WYDANIA „GH&PÓW” REYMONTA.

GEBETHNER I WOLFF

WARSZAWA, Zgoda 12.

Proszę przysłać mi bezpłatnie KATALOG

GWIAZDKOWY

PROSPEKT „CHŁOPÓW”.

NAZWISKO . . . . .

Dokładny adres . . . . .

Nr. . . . .

Wydanie i wysłanie w kopercie lub naklejkę na kartce.

Proces o Nieśwież

Kilka dni temu została wszczęta w Sądzie Okręgowym w Nowogródku sprawa która wywołała ogromne zainteresowanie nie tylko w całej Polsce, ale i w całej Europie, a nawet poza jej granicami.

Faktyczna strona sprawy tak się przedstawia:

Ordynacje Nieświeża, Otycka i Klecka zostały założone w r. 1587 przez trzech braci, książąt Mikołaja („Sierotkę”), Albrechta i Stanisława Radziwiłłów, a fundacja ta uzyskała potwierdzenie Królów Polski „z konsensem Rzeczypospolitej”.

Ordynacje te mogły, zgodnie z umowami rodzinnymi, bądź należeć każda do innego członka rodu, bądź też być połączone w ręku jednego z członków rodu.

W roku 1790 właścicielem Nieświeża i Otyki był słynny ks. Karol „Panie Kochanku”, a ordynatem na Klecku jego krewny w czwartym stopniu, głowa młodszej linii, ks. Józef wojewoda trocki. Po zmarłym w tymże roku księciu „Panie Kochanku” oddzielił się jego dobra bratanek ks. Dominik Młodzieniec ten, odznaczający się się nieokielzaniem na miłośnościami wiodł życie hulaszcze.

W parę lat potem wybuchła wojna między Napoleonem a Rosją. Ks. Dominik brał udział w walkach po stronie Napoleona i umarł podczas kampanji 11 listopada 1813 r. wskutek ran otrzymanych w bitwie pod Hanau.

Po śmierci ks. Dominika powstały spory i procesy o jego sukcesję. Był on uznany Aleksandra urodzonego z hr.

Starzeńskiej przed jej i jego rozwodem z swego syna, lecz w Rosji ten ostatni został uznany za syna nieprawego. Wskutek tego, ordynacje zostały przydzielone linii kleckiej. Ordynat klecki, ks. Józef, umarł w tymże 1813 r., brat jego ks. Michał ostatni wojewoda wileński, rzekł się ordynacji, i na mocy układu rodzinnego objął Kleck starszy syn ks. Michała i księżnej Heleny z Przeździeckich, Ludwik, którego syn jedyny Leon zeszedł bezpotomnie.

Olbrzymie dobra alodjalne (t.j. nieobjęte ordynacją) przeszły po ks. Dominiku, do jego córki, ks. Stefanji, urodzonej po ślubie. Wyszła ona zamąż za ks. Sayn - Wittgensteina i umarła młodo, pozostawiając dwoje małoletnich dzieci, ks. Piotra Sayn - Wittgensteina, umarłego bezżennie, i ks. Marję, żonę ks. Hohenlohe'go.

Dzieci te, szczególnie Marję, wychowała macocha, z domu ks. Bariatińska, osoba bardzo wysoko stojąca pod względem moralnym, która przyjęła następnie katolicyzm. Umarła ona dopiero w 1918 r., mając lat 102, i zostawiła ciekawe pamiętniki anonimowe, p. t. „Pages intimes — L'Alleluia dans l'epreuve”.

Ponieważ Hohenlohowie byli uważani w Rosji za cudzoziemców, nie mogli wadać olbrzymimi dobrami (około miliona dziesięcin) i te ostatnie zostały rozsprzedane przeważnie Rosjanom w końcu ubiegłego stulecia.

Tymczasem Aleksander, nieuznawany za prawego syna ks. Dominika na Litwie, otrzymał uznanie praw w Austrii, w Gracu, ożenił się z Rozyną Heltt córką właścicielki hotelu w Wiedniu, syn jego ks. Ludwik otrzymał potwierdzenie tytułu książęcego w Austrii w r. 1882. Ożenił się z Leontyną z Zygenberg - Orłowskich hr. Chomato z którą się rozwiódł i zostawił syna ks. Aleksandra. Ten ostatni urodził się w roku 1869, i ożenił się z Wilhelminą Ordody, z którą ma jedną tylko córkę ks. Marję, ur. w r. 1908. Tento ks. Aleksander ostatni przedstawiciel linii, od stu przeszło lat uznawanej przez resztę rodziny, tentuje obecnie o odebranie dóbr ordynackich od Radziwiłłów, posiadających je przez pięć pokoleń.

MATKI, żądajcie maczki odżywczej, znanej marki „FOSFATYNA FALIERES”, której miliony dzieci zadowolają zdrowie i siły. c-9692

II Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej

został otwarty dn. 7 grudnia r. b. w Pałacu Reprezentacyjnym ul. Uniwersytecka,

codziennie 3-7, w święteczne dni 12-7.

Szatan i święty

Jerzy Bernanos. „Pod słońcem szatana” przełożył Aleksander Wat, Warszawa 1928 r. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”.

Książka Bernanosa, po wydzieleniu z niej pewnej ukrytej tendencji autora, jest przekrojem ogólnego stanu katolicyzmu we Francji współczesnej.

Utarło się powszechne mniemanie, że o ile Paryż jest areligijny, a co gorsza bezbożny — o tyle prowincja przeciwstawia mu się zacofaniem we wszystkich dziedzinach postępu i mody — w sprawach religijnych — przywiązaniem do Kościoła i pobożnością.

W powieści Bernanos dowiadujemy się, że tak nie jest.

Liberał z tradycji, prowincjonalny piwowar Malorhy i jest przedstawicielem tej warstwy małomiasteczkowego społeczeństwa, która uznaje nad sobą tylko władzę urzędów, a liczy się z ludźmi mającymi ustaloną pozycję społeczną. „Zakryte są zapelnione epigoni ojca Lamannais”.

Dlatego też piwowar Malorhy wychowuje swą córkę zdala od religii, bo kler demoralizuje dzieci i trzyma ją zdala od towarzysztwa rówieśnic, które zdaniem jego są bardzo zepsute i to dzieci wpływają księży.

Skutki tego jednostronnego wychowania są fatalne. Szesnastoletnia panna Malorhy rozwija się tylko w kierunku dojrzewania, niehamowanych popędów zmysłowych, i łatwo daje się uwieść starym lowelansom, w osobie markiza Cadiguan. Z punktu

Ten prolog był punktem wyjścia dla autora, który w opowieści właściwej, chce zbadać i wykazać przyczynę takiego stanu rzeczy i przeprowadza rewizję katolicyzmu prowincji francuskiej, którego doktrynę uzmysławia tam tejsze duchowieństwo.

Dzieli się ono zasadniczo na dwa rodzaje księży: pierwsi to ludzie wykształceni, o wielkiej kulturze, których często niepopularność w kołach politycznych, zależnie od przewagi elementów radykalnych, wśród rządzących — rzuca na probostwa wiejskie.

Takim jest ksiądz dziekan Menon Segrais. Wykwintny sybaryta, o napaty wiejskiej postawie ducha, żyje skromnie, „lecz po pańsku, niby magnat na wygnaniu, który krzawi zwyczajem i manierami dworskim w zaścianku”, który ciekawo interesował się życiem parafian, „ale z obowiązku, z natogu rzecz można, nie na tle Chrystusowej miłości bliźniego. Taktowny i ugrzeczony, uchodził za bardzo wyrozumiałego i pobłażliwego, a w gruncie rzeczy, daleki duchowo od swych parafian, traktował ich w duchu z wytwornym sceptycyzmem.

Drudzy zaś księża, pochodzą z chłopów, idą do seminarjum przeważnie dla zapewnienia sobie przyszłości, czasem z powołania. Bohaterem powieści jest właśnie ksiądz, chłopięcy pochodzenia Donissan. W pojęciu księdza sybaryty — ksiądz prostak, daleko mniej jeszcze nadaje się na stanowisko wikarego, czy proboszcza na wsi, lub w małym miasteczku. Zwła-

szcza, o ile poprzednik jego, jest innego pokroju „W moim wieku” — mówi ksiądz Menon-Segrais — „oczekuję się Boga Miłosiernego z nadzieją, że przyjdzie w dniu powszednim nie nie zakłócając... Niestety, to nie Bóg, to wkroczył duży młokos o szerokiach barach, pełen nainwnej dobrej woli, która może doprowadzić do ostateczności, tem nieznośniejszy, że stara się być dyskretny, zapodział gdzie swe czerwone łapy, rezolutnie stawiając ciwkiemim podobne obcas, zniżył swój głos, stworzony do koni i wołów... Mój mały setter obwącując go z obrzydzeniem, moja gospodyni nie nadążyła czyścić i latać jedynę z dwu jego sutan, która jeszcze jako tako wyłada... Wychowanie — ani krzty. Wykształcenia — tyle tylko, ile trzeba, iżby znośnie kłepać brewiarz. Wałęsa się całymi dniami po błotnistych drogach jak jak nie przymierzając powinogą, zadaje się z woźnicami ludząc się zapewne, że nauczy ichomości gwały mniej obraźliwej dla Boskiego Majestatu, i nanosi z obór odoru porszącego parafian”.

Ksiądz Donisan, posiada te wszystkie wady nieokreślonego prostaka. Ale w istocie jego powołania kryją się pewne czynniki nadprzyrodzone, które w miarę czasu, zjednywują mu wszystkich i w obliczu ludzi zyskuje on znanie świętości.

Pierwszy odkrywa tę świętość ksiądz Menon-Segrais, którego rozumna i sprawiedliwa ocena wartości młodego księdza, jest wyrazem poglądu samego autora, że odrodzenie katolic-

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55, tel. 13-30. GRUPA XXVII (amatorska) kandydatów na kierowców niezawodowych rozpocznie zajęcia dnia 12-go grudnia r. b. Kurs 6 tygodniowy dla Pań i Panów. Wykłady teoretyczne będą odbywać się częściowo przy ul. Wileńskiej 33 (lokal Stowarzyszenia Techników), częściowo przy ul. Ponarskiej 55, w godzinach wieczornych. Zapisy przyjmuje i informacyjnie udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-jej do 18-jej przy ul. Ponarska 55, tel. 13-30. —2

„KONTINENTS” ŚNIEGOWCE I KALOSZE TRWAŁE I ELEGANCKIE Wielki medal złoty — ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE. — Przedstawicielstwo i skład fabryczny Beia TROCCY Wilno, ul. Niemiecka 26. Tel. 625. Dom handlowy

ADAM HABDANK „Pamiętka tułaczki naszej” Autor pięknym rymem zobrazował tułaczkę ludu polskiego po różnych kątach Rosji od roku 1914 do 1918 podczas wojny światowej. W rzeźnym wierszu uwydatnioną jest tęsknota wygnańców do ziemi ojczystej. Natchniony wiersz Habdanka, przyozdobiony obrazkami dwóch świątyn naszych Częstochowską i Ostrobramską pod skrzydłami Orła Białego jest najstosowniejszą pamiętką gwiazdkową dla każdego byłego wygnańca Polaka. Cena egz. 1 zł. Do nabycia u autora, Widze, powiat Brzawski i w księgarniach wileńskich. 1-5115

POD HASŁEM SAMOWYSTARCZALNOŚCI! w każdym domu na Święta Bożego Narodzenia znaleźć się powinny najlepsze wina krajowe Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych Wytwórnia Win Piłsudskiego 2. Sklep detaliczny ul. Wileńska 36 tel. 886 Sprzedaż win, wódek, likierów i artykułów spożywczych CENY ZNIŻONE

SZKOŁA FILMOWA Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmują zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27. —12

NOWOWYBUDOWANY Hotel-Pensjonat „B WIGROD” w Krynicy urządzony z największym komfortem, otwarty cały rok, 200 pokoi na 300 osób, poleca na zimowy sezon pokoje i apartamenty z centralnym ogrzewaniem, światłem elektrycznym, poscielą, gorącą i zimną wodą bieżącą, telefonami, wannami. Radio w każdym pokoju, sala balowa, hall, czytelnia, stała orkiestra. Na żądanie prospekt, fotografie i wszelkie informacje, odwrotną pocztą przesyła. Zarząd. —2-6695

Niezbędne do racjonalnej hodowli inwentarza pasze: maczkę rybią, mięsna, kostna, kredę szlamowaną, otręby, makuchy, łubin karmowy poleca Wileński Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna Nr. 9. Adres tel. „Rolnicze”, telef. 323. —2

Skład Mebli Spółdzielni „Zjednoczeni Stolarze” w Wilnie, ul. Trocka 6.



Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmują zamówienia na całkowite urządzenie biur, urzędów, różnych instytucji, banków. Proszę obejrzeć meble naszej Spółdzielni. — Ceny umiarkowane. —0

DOM HANDLOWY „BLAWAT WILEŃSKI” Wilno, Wileńska 31, tel. 382. TANIA wyprzedaż resztek rozmaitych towarów wełnianych bawełnianych

WŁOSÓW wypadanie, łupież, „Esencja Chinowo - Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16. I-1655 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

HEMOROJDY! Czołki hemoroidalne „Varicol” (z kogutkiem) moroidalne usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Odmorezenie. Maść „MROZOL” Gaseckiego zapobiega odmrażaniu się kończy i goi ranki, po wstąpieniu od morezenia. Sprzedają apteki i składy.

ŻĄDĄCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow A PAKA.

# GIGANTYCZNE DZIEŁO

## Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu w 1929 r.

Gigantyczne dzieło — oto określenie najbardziej odpowiadające temu co powstaje na niedawnym pustkowiu przedmieść Poznania. Powszechna Wystawa Krajowa, która za niespełna pół roku zostanie otwarta będzie generalną rewją naszych sił produkcyjnych i dorobku we wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego i kulturalnego w ciągu pierwszego dziesięciolecia niepodległego bytu Polski i po stuletniej zgórni niewoli.

Iniatory i organizatorzy tego jak się wyraził p. prezydent Ratajski, plastycznego obrazu Polski, jakim będzie wystawa krajowa imponują rozmachem

kojmią dalszej pracy. Zostało jeszcze sporo do roboty. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność wykończenia kilku hal, budowy pawilonów prowizorycznych dla rolnictwa i najważniejsze zorganizowanie dostawy eksponatów która się rozpocznie w pierwszych dniach stycznia. Szczegóły tej ostatniej rozważane są przez czynniki decydujące Wystawę oddawna. Wskazuje to na zapobiegliwość i staranność w przewidywaniu i opracowywaniu w czasie planów która cechuje wszystkie poczynania organizatorów Wystawy.

Pierwotny budżet Wystawy zamknięty sumą 11.555.000 zł. wobec rozszerzenia terenów Wystawy podniesiony został do kwoty 15 milionów i wbrew głosom pesymistów, których mamy w Polsce nie mało, a którzy każdą naszą imprezę skazują zgórni na niepowodzenie okazał się budżetem najzupełniej realnym. Wszystkie nocy

dochodu pokryto w zupełności, a jeżeli w związku z rozbudową Wystawy wzrosły wydatki to będą one pokryte z pozycji jak wstępne, loterie i sprzedaż majątku ruchomego przy likwidacji wystawy, które obliczone są teraz oczywiście w jaknajskromniejszej skali.

Skoro mowa o stanie finansów budżetowym wystawy podnieść należy z uznaniem decyzję Zarządu PWK, który a priori postanowił nie zabiegać o subwencję rządową. Rzecz można, że po stanowienie to ma znaczenie pedagogiczne, przyzwyczajono się u nas bowiem ogromnie do korzystania ze smoczka rządowego unikając własnych wysiłków i odpowiedzialności.

Podwaliny finansowe pod organizację wystawy stworzone dzięki ofiarom Magistru i Rady Miejskiej Poznania oraz Przemysłu Górnośląskiego dalej wybitną rolę w finansowaniu odgrywa Bank Polski, instytucje i komunalne i przemysłowe a wreszcie rol-

nictwo polskie które ma wpłacić na cele Wystawy po 20 gr. od hektara posiadanej ziemi.

W przygotowaniach do Wystawy uderza jedna niezmiernie doniosła cecha to planowość i skoordynowanie wysiłków czynników pośrednio z Wystawą związanych a więc przedewszystkiem administracji miejskiej Poznania i kolei. Poza szeregiem robót wykonanych specjalnie w związku z Wystawą jak nap. budowa niektórych urządzeń miejskich, rozbudowa dworca kolejowego i t.p. już teraz rozważane są zagadnienia komunikacyjne, kwaterunkowe i aprowizacyjne.

Zorganizowany w ostatnią niedzielę listopada przez Zarząd PWK zjazd dziennikarzy z całej Polski bez różnicy poglądów politycznych i wyznaniowych umożliwił „oczom i uszom“ społeczeństwa przekonanie się o ogromie zamierzeń i rozmiarach wykonanego dzieła. Zwiedzanie terenów pod kierun-

kiem Dyrektora Wystawy p. Wachowiaka oraz naczelnego architekta inż. Sławskiego wywarło na obecnych imponujące wrażenie zwłaszcza, że większość zebranych dziennikarzy była w roku ubiegłym na analogicznym zjeździe i zwiadała wówczas jeszcze puste tereny porośnięte zieliskiem i chwastami. Po zwiedzeniu terenów Wystawy, odbyła się w Ratuszu Poznańskim w przepięknej sali konferencyjnej którą zajął prezydent Ratajski a referaty wygłosił Dyrektor Wachowiak, dr. Piechocki konserwator Pajderski i dr. Osmólski. Po śniadaniu nastąpiło zwiedzanie niektórych urządzeń miejskich, jak spalarnia śmieci, stadion miejski i łaźienki. Dłuższy czas zatrzymano się w spalarni śmieci. Jest w gospodarce miejskiej innowacją którą posiada zdaje się tylko jeden Poznań. Spalarnia śmieci zasilana w pewnym stopniu energią elektryczną prądem oraz dostarcza żużla dla betoniarni.

Na zakończenie kilka słów o propagandzie P. W. K. Jest ona zorganizowana świetnie. Nie ma zdaje się ani jednego zakątka w Polsce gdzieby akcja propagandowa Wystawy nie dotarła. Organizatorzy Wystawy przywiązują do dobrze zorganizowanej propagandy wielką wagę, zdając sobie sprawę, że w znacznym stopniu o powodzeniu Wystawy decyduje właśnie dobrze zorganizowana akcja propagandowa.

Akcja propagandowa P. W. K. nie ogranicza się wyłącznie do kraju prowadzona jest również bardzo intensywnie



Cyryl Ratajski, b. minister spraw wewnętrznych. Prezydent m. Poznania, prezes Rady głównej P. W. K.

zamierzeń, doskonałością i precyzją wykonania. Tam gdzie jeszcze przed rokiem pleniły się chwasty na wyrwach i pagórkach podmiejskich powstaje nowe miasto ze wszystkimi udogodnieniami, jakie daje nowoczesna technika. Tempo pracy zawrotne. Dość powiedzieć, że obrzucenie kapitalne budowie, piękne w rysunku, harmonijnie łączące się z całością powstają w rekordowym czasie 89 dni.

W ciągu roku przygotowani wykonano 80 proc. wszystkich robót budowlanych, założono 15 km. kabla, 11 km. rur kanalizacyjnych, wykończono kilka km. dróg, przeprowadzono wodociąg, gaz, uregulowano dojazd przez doprowadzenie nowej bocznicy zniwelowano znaczną ilość terenu pogórko-watego słowem plan prac zakreślony rok temu wykonany został z godną podziwu u nas ścisłością. Wykonanie tej znacznej części najważniejszych i najtrudniejszych robót jest najlepszą re-

## CO ZOBACZYMY NA P. W. K.

Nikt w Polsce, jak długa i szeroka, nie pozostał po dziś dzień obcy temu wielkiemu dziełu, które powstaje w Poznaniu. Państwo i Naród, Rząd i Społeczeństwo, wszystkie stany i wszystkie zawody, starzy i młodzi, sfery posiadające i sfery zarobkujące twarzą całą interesują się budowaną w Grotle Przemysłowej Powszechną Wystawą Krajową, wielką do niej przywiązującą wagę. Słusznie zaangażowany tu został prestiż państwa, które ma na zewnątrz okazać siłę swej twórczej pokojowej pracy. W grze jest ambicja całego Narodu, o którym cudzoziemcy zwykli wydawać sądy powierzchowne. Na szali leży także interes kraju, wyrażający się wzmoczeniem eksportu, potaniem produkcji, zmniejszeniem bezrobocia. Idzie o zbliżenie ze sobą i zbratanie dzielnic, w wspólnym, ogromnym, a radosnym wysiłku — jednym słowem Powszechna Wystawa Krajowa, to coś więcej, niż zwyczajny pokaz produkcji danego kraju — to doniosły czyn, ważący w historii Rzeczypospolitej na długich lat dziesiątki i znaczący się w tej historii postępem, rozkwitem, potęgą.

Miesiące już tylko dziela nas od chwili otwarcia P. W. K. Niedawno puste przestrzenie pokryły się ogromną ilością gmachów i pawilonów; tam, gdzie dotąd leżały szare, podmiejskie, wyboiste ugory — powstały ulice, skwery, stadiony; zaroilo się na placach ludźmi, rozbiły światłami, zazieleniło krzewami — i na oczach mieszkańców poznańskich w tymże Poznaniu wyrosło miasto nowe, które żyć będzie życiem swoistym przez okres kilku miesięcy — i z chwałą przejdzie do historii.

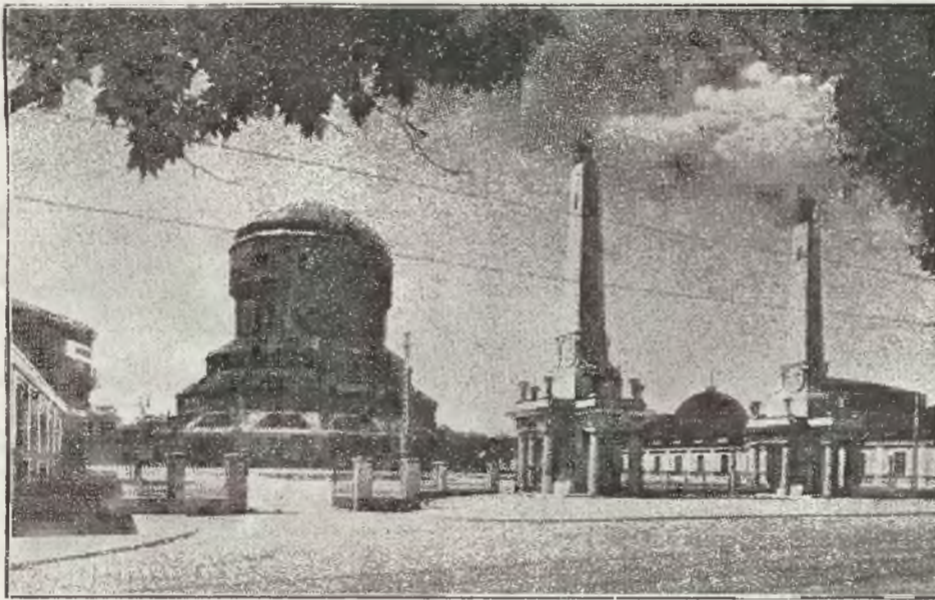
A jeżeli to, co już dokonane zostało, jest owocem pracy 20 miesięcy całego zespółu ludzi, wyłączonej tej sprawie oddanych, to niemięsz reszta czasu do niej wypelniona będzie trudem nader intensywnym, skoro teraz z kolei przyjdzie zmieścić w gmachach i pawilonach setki tysięcy eksponatów, całości nadając przejrzystość i piękno, które wyłącznie za pomocą harmonij i celowości osiągnąć można. Ogrom pracy objąć niemożna, gdy się zważy, że na Wystawie reprezentowane będą: sztuka i kultura, przemysł i rolnictwo, emigracja i wychowanie fizyczne, że Wystawa agend rządowych sama dla siebie stanowi wielką całość (wojsko, poczta i telegraf, Min. oświaty, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i monopolu), że jest nader znaczna liczba organizacji społecznych w Polsce, mających czem się pochwalic; że trzeba było stworzyć cały t. zw. park rozrywkowy, o niebanalnych atrakcjach; że ostatecznie każdy, literalnie każdy, pragnie dać swojemu pawilonowi i swojej produkcji najbardziej interesujący charakter i jaknajpiękniejszą otoczenie.

Wobec zjednoczenia się godziwych ambicji i usilnej pracy dwóch twórczych potęg, bijących ze szlachetnego źródła miłości dobrej sprawy, śmiało już dzisiaj powiedzieć można, że Powszechna wystawa Krajowa godnie i dostojnie przedstawi Polskę światu.

„Pałacem Sztuki“ nazwano jeden z dwóch nowych gmachów uniwersyteckich przy ul. Śniadeckich. Znajdą tam miejsce w sali reprezentacyjnej arcydzieła sztuki polskiej w liczbie kilkudziesięciu: z Matejkowskim Hołdem Pruskim, Joanną d'Arc i Batorym na czele; zobaczymy 37 kartonów wspaniałych witraży Mehoffera, oraz twórczość kilkunastu zreszen malarskich i rzeźbiarskich; wnętrza artystyczne projektowane specjalnie na P. W. K. i nigdzie nie wystawione — zostaną specjalnie uwzględnione; dekoracja stania na wyżynie europejskiej, a piękna książka, fotografia art. ukaza nasz dorobek w tym kierunku w całej okazałości. Na placu między dwoma gmachami uniwersyteckimi, stanie pomnik poległych lotników, dłuta E. Wittiga — oraz szereg rzeźb dekoracyjnych.

Nad wykonaniem programu czuwał znany artysta-malarz p. Tad. Pruszkowski.

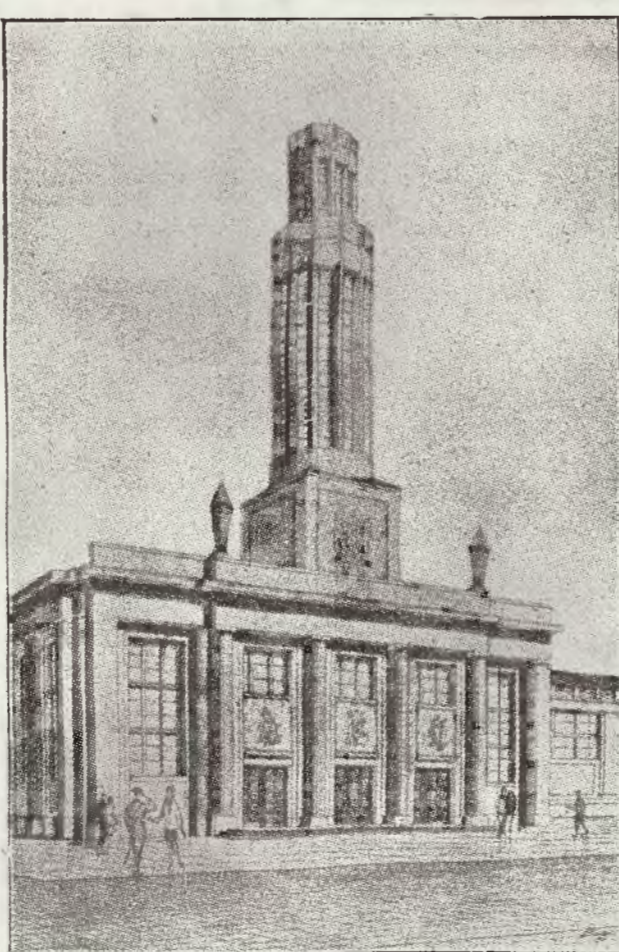
Drugi z gmachów uniwersyteckich t. zw. Anatomja, u zbiegu ul. Śniadeckich i Grunwaldzkiej oddany został pod Wystawę Rządową, gdzie też ulokuje się wojsko, opieka społeczna, więzniczo, szkolnictwo etc., podczas gdy w sąsiedztwie staną osobne pawilony Min. Komunikacji i Min. Poczty i telegrafów. Dla zobrazowania całości, weźmy cząstkę tylko pokazu rządowego — mianowicie szkolnictwo. Obe-



Widok na teren wystawy od dworca. Na pierwszym planie wieża górnośląska.

mie ono: organizacje władz oświatowych w Polsce, rozwój budżetu Ministerstwa Oświecenia, wyznania, statystykę całego naszego szkolnictwa, sieć szkolną, budownictwo całego szkolnictwa, umebłowanie szkół, wydawnictwa Ministerstwa Oświecenia, szkołę powszechną jednoklasową i szkołę powszechną siedmioklasową. Tutaj zobaczą nasze społeczeństwo, jakie rezultaty osiąga młodzież po pobyty siedmioletnim w szkole najwięcej zorganizowanej — jednoklasowej (jeden nauczyciel), a jakie po siedmioletnim pobyty w szkole powszechniej najwyższej zorganizowanej, t. j. siedmioklasowej (siedmiu nauczycieli). Następnie pokazany będzie system nauczania

fotografii i kina. Jest zamiar pokazania uczniów przy pracy. Każde takie „zagadnienie“ na wystawie przygotowuje mianowany przez Ministerstwo Oświecenia specjalista, który do pomocy dobiera sobie w miarę potrzeby odpowiednich współpracowników. Zadaniem tych „specjalistów“ będzie w miarę miejsca i środków materialnych, jaknajlepsze i jaknajszersze przygotowanie swego „zagadnienia“ na wystawie. Celem zorientowania zwiedzających i zapoznania ich z 10-letnim dorobkiem, wydane zostaną specjalne książeczki i katalog wystawowy, które w krótkich zarysach przedstawia historyczny rozwój i stan obecny naszego szkolnictwa. Książki te bog-



Główny westybul.

w szkołach powszechnych, średnich, to ilustrowane i zawierające streszczenia w obcych językach, będą rozdawane darmo, bądź też sprzedawane w celu oszczędności. Przywiązując wielką wagę do estetycznego wyglądu wystawy

Jeżeli powiemy jeszcze, że dla pokazu żywego inwentarza zbudowano specjalną arenę z trybunami na 400 miejsc, że przewidziano i przygotowane szereg nagród, że wciągnięto do współpracy najlepsze gospodarstwa polskie nasienne, hodowlane etc. że wreszcie Ministerstwo Rolnictwa nie tylko występuje z pawilonem własnym, ale także organizuje pokazy weterynaryjne, szkolnictwa rolniczego, eksponatów Instytutu nauk gosp. wiejsk. w Putawach — to naogół nabierze przekonania, iż Polska, jako kraj rolniczy, zaprezentowana będzie na P. W. K. wszechstronnie i okazale.

We współczesnym życiu społeczeństw czynnik ekonomiczny posiadają dominujące znaczenie. Dlatego też udział gospodarstwa narodowego na Powszechniej Wystawie Krajowej zajmuje najwięcej miejsca i reprezentowany będzie najokazalej. Wszystkie siły gospodarczego życia Polski będą należycie reprezentowane. Zostanie zobrazowany cały przemysł, zarówno pod względem gospodarczym, jak technicznej organizacji oraz możliwości rozwojowych. Powierzchnia oddana pod stoiska w pawilonach administracyjnych przez P. W. K. wynosi 50.000 m<sup>2</sup>, nie licząc w tem pawilonów własnych wystawców, oraz pawilonów rządowych. Wśród grup wystawowych przemysłu czołowe miejsce zajmuje rolnictwo, połączone z hutnictwem. Ten największy dział polskiej produkcji przemysłowej, noszący charakter wybitnie eksportowy i zatrudniający około 37 proc. ogółu robotników przemysłowych, reprezentowany będzie w szeregu grup i klas jednolitych gospodarzo i powiązanych logicznie. Obejmuje ono przemysł węglowy, przemysł żelazny, przemysł cynkowy, przemysł ołowiany oraz produkcję srebra, kwasu siarkowego i t. d. Przemysł górniczo-hutniczy zajmie miejsce w hali ciężkiego przemysłu, powierzchni 2.790 m<sup>2</sup>. Przemysł naftowy buduje własny pawilon o powierzchni ca 300 m<sup>2</sup>. Teżże wielkości pawilon buduje przemysł szklany.

W sąsiedztwie górnictwa i hutnictwa, jako gospodarzo z nimi związane i opierający się na hutnictwie, wystawiony zostanie przemysł metalowy, reprezentowany w grupie XVIII XIV. Pierwsza obejmuje konstrukcję żelazną — kotły parowe, sprzęty metalowe, jak łózka, kasy ogniotwórcze, masowe narzędzia użytku domowego, galanterie metalowe, broń i t. p., podczas gdy na grupie XIV „Przemysł Maszyn, Narzędzi i aparatów“ złożą się maszyny parowe, silniki gazowe i spalnowe, lokomobile dla przemysłu, pompy, armatury różnego rodzaju, aparaty i narzędzia



Dr. Stanisław Wachowiak b. wojewoda poznański, generalny dyrektor P. W. K.

nie zagranicą w czem pomocne są jej nasze placówki dyplomatyczne i konsularne. Ma to doniosłe znaczenie, chodzi bowiem aby Wystawę odwiedziło jaknajwięcej cudzoziemców, aby bezpośrednio mogli zapoznać się z „plastycznym obrazem Polski“, którzy niewątpliwie rozprósza szerezo przez wrogów naszych opinie o Polsce jako państwie sezonowym.

Mówiąc o propagandzie prowadzonej przez organizatorów P. W. K. mimowolnie nasuwa się przykre wspomnienie o niesłychanie nieudolnej propagandzie Targów Północnych. Właściwie jej nie było. To co się ludzie o naszych Targach Wileńskich dowiedzieli stało się jakoś dziełem przypadku. Za propagandą bowiem nie można było uważać półtora plakatu i jednego czy paru ogłoszeń, umieszczonych w kilku pismach.

Na tie przygotowani do P. W. K. jak słusznie podkreślił p. T. N. W. „Kurjerze Wileńskim“ widzimy właśnie najbardziej plastycznie braki Targów Wileńskich, które zwłaszcza w dziedzinie propagandy szczególnie rzucają się w oczy

precyzyjne. Cała nowoczesna technika maszynowa, czynnik postępu kultury gospodarczej znajdzie pełną reprezentację.

Przemysł środków przewozowych tworzy grupę XV i obejmuje parowoz, wagony, urządzenia kolejowe, kolejki polowe, samoloty, łodzie, samolochy, motocykle, rowery i wszelkiego rodzaju pojazdy konne. Organizacji tej grupy podjął się również Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

W grupie tej występuje Ministerstwo Komunikacji na obszarze 8000 m<sup>2</sup>, gdzie się buduje przemysł budowy parowozów, wagonów i urządzeń kolejowych. Obok terenu Ministerstwa Komunikacji stanął pawilon Lotnictwa o powierzchni użytkowej 784 m<sup>2</sup>, który całkowicie zajęło Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych w Warszawie. Obok pawilonu lotniczego znajduje się Pawilon Środków Przewozowych, a między wyżej wymienionymi pawilonami pozostaje do dyspozycji wolna przestrzeń o powierzchni około 300 m<sup>2</sup> kw. użytkowych.

Przemysł mineralny i budowlany stanowią grupę XVI. Grupa budownictwa obejmuje wyroby z gliny, cement, asfalt i smołę, wyroby fajansowe i porcelanowe, maszyny budowlane, pokazy architektoniczne i t.p. Budownictwo podzielone jest na działy: cementowy, ceramiczny, drogowy i budowlany.

Przez klasę przemysłu oświetleniowego, przemysł metalowy wiąże się z przemysłem elektrotechnicznym. Obejmuje on maszyny elektryczne, aparaty, przewodniki elektr., urządzenia oświetleniowe, telefony, radioaparaty, materiały izolacyjne i t.p.

Przemysł spożywczy stanowi XVIII grupę, przemysł chemiczny — grupę XIX. Przemysł ten obejmuje wielki przemysł nieorganiczny, nawozy sztuczne, przemysł elektrotechniczny, suchą destylację drzewa, węgle, półprodukty organiczne i barwniki, przemysł chemiczny — farmaceutyczny, przemysł perfumeryjny i kosmetyczny, przemysł tłuszczowy, sztuczne włókna, materiały wybuchowe, przemysł kostny, pokosty, farby i lakiery, płyny i błony fotograficzne, wyroby gumowe i t.d.

Grupa XX. Przemysł przerobu produktów zwierzęcych obejmuje skóry

### Postęp rozm. i prac budowlanych P. W. K.

Przeznaczony teren pod Powszechną Wystawę Krajową składa się z terenów Targów Poznańskich, terenów przy Uniwersytecie Poznańskim i przedmieści, po drugiej stronie ulicy Śniadeckich, parku Wilsona, przyległych ulic i terenów Zachodnich, zajmując przestrzeń 600.000 m<sup>2</sup>.

Powiększone tereny są zgrupowane tak, że t. zw. tereny Zachodnie o pow. 243.000 m<sup>2</sup> położone przy ul. Wyspiańskiego są połączone z terenami wschodnimi o powierzchni 257.000 m<sup>2</sup> zakończonymi w obu końcach mostami przeznaczonymi do przejeżdżania w ten sposób jednolitymi ulicami łączącymi oba tereny. Poza tem na przejściu łączącym oba tereny zaprojektowano Bazar i pawilony Handlowe, powiększonego wyniku, że ogólny plan sytuacyjny uległ zmianom, obecnie ustalony plan zabudowy jest 10-ym z rzędu. Ogólna powierzchnia terenu zwiększyła się z 494.000 m<sup>2</sup> na 600.000 m<sup>2</sup>, czyli o 106.000 m<sup>2</sup>.

Tereny wschodnie były zabudowane powierzchnią 40.800 m<sup>2</sup> przewidziane budynki nowe zajmować będą około 51.000 m<sup>2</sup> z których około 16.200 przypada na budynki prywatne, z powyższych wykonane jest w stanie surowym do robót malarskich 36.830 m<sup>2</sup> w 70 proc. wykonane budowle zajmują przestrzeń 16.230, zaprojektowane a nie rozpoczęte 7.000 m<sup>2</sup>, z nierozpoczętych na pawilon prywatne przypada 5.800 m<sup>2</sup>. Roboty ziemne i regulacja terenów 60 proc. ukończone. Dekoracje terenu jak basen, pilon świetlny i oświetlenie na dziedzińcu utworzonym przez Halę Centralną są na ukończeniu. Przebudowa frontu Hali Maszyn w robotach, ukończone przewidziane na 1 Lutego 1929 r. Poza tem renowacja pawilonów istniejących jest w połowie ukończona. Budowę mostów łączących tereny wschodnie z zachodnimie ruchu ulicznego dopkero w styczniu 1929 r.

Drugą część terenów wystawowych zajmują tereny zachodnie o powierzchni 343.000 m<sup>2</sup> (ostatni plan obejmował na 252.000 m<sup>2</sup>). Budynki przewidziane na powyższym terenie zajmują około 40.700 m<sup>2</sup> z tego w budowie znajduje się pawilony o łącznej powierzchni 33.100 m<sup>2</sup> w większej części na ukończeniu. Całkowite ukończenie pawilonów przewiduje się około 1 Lutego 1929 r. Budynków prywatnych ma stanąć ogółem 7600 m<sup>2</sup>, zaprojektowanych i dotychczas nie rozpoczętych budowli znajduje się około 7.200 m<sup>2</sup>, z czego na pawilon prywatne przypada 2.100 m<sup>2</sup>. Roboty ziemne na terenie zachodnim są na ukończeniu. Poza tem całe tereny wystawowe ograda się parkiem, którego łączna długość wynosi 4.413 mb., z tego 670 mb parków murawnych, pozostałe drzewniane. Prace elektryczne miejskiej są w całym toku, kable o łącznej długości 15.000 mb są położone. Rur kanalizacyjnych wykonano 11.000 mb. Do powyższych budowli użyto 3.850 m<sup>3</sup> drzewa, 9.450.000 szt. cegieł, 1950 m<sup>3</sup> wapna białego, 26 wagonów żelaza, 80.000 m<sup>2</sup> tektury smółkowej, 4.000 m<sup>3</sup> żwiru i około 20.000 ton żużla. Pracowników zatrudnionych jest przeciętnie około 1.200 w 80 przedsiębiorstwach. Umów zawarto 140.

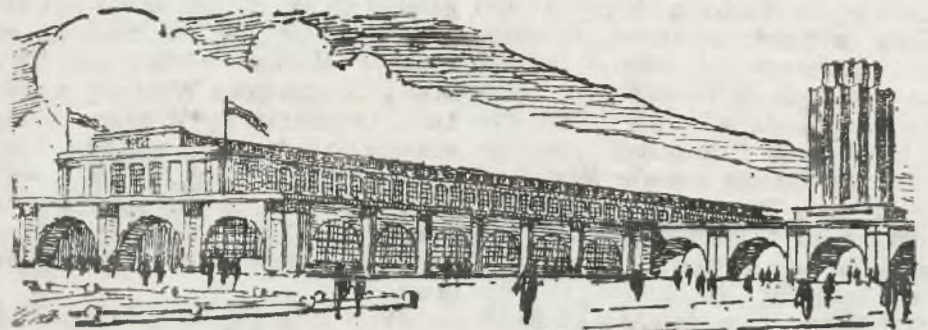
surowe, wyprawione, futra, galanterje, wyroby rybiarskie i siodlarskie, pasy i szcztoki.

Grupa przemysłu włókienniczego da obraz wszystkich wytworów włókienniczych, a więc wyroby wełniane i bawełniane, produkty z juty, lnu i konopi, tkaniny jedwabne, a ponadto barwne i wzorzyste makaty, dywany i kilimy.

Wiadomo, że przemysł ten należy do najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu i posiada duże znaczenie ekspor-

rowanie zawodowe, tu także rozwinięty zostanie przed oczyma widzów ogromny szereg zawodów sportowych, złotych i pokazów, które dowiodą teżyżny naszej młodzieży i staną się wielką atrakcją wystawy dla swoich i obcych.

W związku z tem powstaje na Władzie wspaniały stadion betonowy oraz hippodrom na bioniu Grunwaldzkim dla zawodów konnych. Młody sport polski, już sławny w świecie, zdobędzie i tutaj nowe laury.



Hała ciężkiego przemysłu.

to. Przeznaczony metraż jest już całkownie wyczerpany.

Przemysł konfekcyjny pokaże w swym pawilonie wszystko, co jest potrzebne do ubrania się człowiekowi, po cząwszy od kapelusza, bielizny, ubrania, a skończywszy na krawatkach, szelkach, getrach, obuwii, kaloszach, laskach i parasolach.

Dotychczasowy stan zgłoszeń i organizacji działu przemysłu, dają całkowitą gwarancję, że na Powszechnej Wystawie Krajowej reprezentowane będą dzieła nasze gospodarstwa. Wszystkie siły twórcze narodu życia znajdują odpowiedni wyraz, świadcząc o naszej żywotności i wartości naszego gospodarstwa. Dotychczasowy stan przygotowania wystawy przemysłu czyni plennymi wszelkie obawy niepowodzenia.

W PWK bierze udział również Polonia rozsiada w 17 krajach całego świata. 45 Komitetów zbiera ekspozycje które odzwierciedlają całokształt życia kulturalnego i gospodarczego Polaków zagranicą. Pawilon „Polonia Zagranicą” jest fundowany przez Polaków w Ameryce i będzie po Wystawie przekształcony na „Muzeum Polonii Zagranicznej”. Zdaniem tej samej instytucji będzie informowanie szerokich sfer publiczności i prasy krajowej o życiu osiedli polskich na obczyźnie. W ten sposób wzrosnie spójnia między polską opinią publiczną, a społeczeństwem polskiem zagranicą.

Pawilon „Polonia Zagranicą” stanie obok nowej palmiarni w Parku Wilsona i będzie okazałą budową neoklasyczną o prostych liniach.

Udział w PWK przyrzekli już Polacy w Ameryce, Kanadzie, Brazylii, Australii, Peru, Chile, Chinach, Turcji, Węgrzech, Rumunii, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Belgii, Danii i Łotwie. Pertraktacje są w toku z Holandją i Szwecją. Koszt pawilonu wyniesie około dol. 45000, z czego Polacy w Ameryce zadeklarowali dol. 25000. Pieniądze te są już prawie zebrane. Zaliczkę w wysokości dol. 15000 poseł Cichanowski przesłał już Wystawie; budowa pawilonu jest już rozpoczęta.

Co zrobiono w Polsce na polu wychowania fizycznego i sportu? Na to pytanie odpowiedzieć ma specjalny dział na PWK, który zobrazuje pożytek społeczny. Rozumie się, że niepodobna tej pracy traktować w wyodrębnieniu od prac współczesnych, prowadzonych na innych polach, np. na polu zdrowia, opieki społecznej, higieny, eugeniki etc. To też wszystkie te sprawy znajdują uwzględnienie na PWK w Wystawach dotyczących ministerstw, podczas gdy wychowanie fizyczne i sport zogniskowane zostały osobno i połączone będą z interesującymi pokazami.

Tu znajdują miejsce zarówno stowarzyszenia wychowawcze i sportowe, jak turystyka i taternictwo, zarówno kinematografia sportowa, jak prz ygo-

**W REDUCIE.**

„Świt, dzień i noc” komedia Nicodemiego w tłumaczeniu Z. Jachimickiej. Gościnne występy Marji Malickiej i Aleksandra Węgiełka.

Komedia włoskiego autora pełna jest słońca i pogody. Dzięki tej właściwości mogą działać w niej dwie tylko osoby: para zakochanych. Już ta jedna cecha nadaje jej dużo wdzięku, ale zarazem stawia ciężki warunek: grać tu mogą mistrzowscy tylko koncertanci.

O bladym świecie spotykają się tylko pary kochające tak czystej miłości. Młodość je prowadzi. Dzień wywołuje zazdrość i nieporozumienia, z miłości płynące. Noc kloni ku zgodzie. Noc zawsze jest lepsza do zgody, niż dzień — powiedział jakiś filozof życiowy. Nicodemi hołduje niewątpliwie tej zasadzie.

W komedii tej najpiękniejszy jest świt. Zaczynający się dzień przynosi przykre niespodzianki. I noc dopiero koł nieporozumienia dnia, dając finał komedii, zbudowanej na klasycznych zasadach trzech jedności: miejsca, czasu i akcji. W dwadzieścia cztery godziny zawiązuje się miłość dwojga i przechodzą drobne koleje, kończy się zwyczajowym aktem prawnym — ślubem. Swoją drogą na dobry grunt pada. Bo i on i ona noszą w sobie miłość i szukają jedynie obiektu tej miłości. I on i ona są jednakowo naiwni. On w „bohaterskiej” przygodzie, ona w „przyziemnym” śniadaniu. Wcale wyraźnie autor bawi się swymi bohaterami, z sympatją, ale nie bez ironicznego uśmiechu. Mężczyznę trochę ośmieszają, ale wyraźnie go też uprzywilejowuje: Mario prowadzi wątek, prowadzi intryge, dobija celu. Anna ulega jego woli, przysyłając to wdzięcznymi grymasami.

Powie jaki „realista”, że tak pięknie zaczyna się i kończy tylko na scenie, nie w życiu, że tak dosłownie w rzeczywistości nie jest to do pomyslenia. Oczywiście, że w życiu tak dosłownie nie bywa. Ależ bywa za to podobnie. I na tem wdzięk komedii polega, że unosi się nad nią mgiełka poezji.

Ta poezja, ten urok pozwala przyknać oczy na fakt, że między świtem a dniem bywa często ranne przebudzenie, a między dniem a nocą popołudnie, drzemka, wieczór wreszcie. Autor o tem w komedii nie pamięta i nie mamy tego mu za złe. POCO rozwiewać czar poezji! Niech działa.

Ta poezja również, ten czar pozwala przyknać oczy na rwanie się chwilami komedii, raczej dialogu. Ten Świt jest najlepszy i technicznie. Dzień i noc miewają... przesilenia dialogu. Uroku komedii nie psuje, a komedii — dialogu stanowi to skazkę niewątpliwą.

Komedia Nicodemiego osiągnęła rekordowe powodzenie. Trwać może ona na scenie przy zachowaniu dwu warunków: dobrej wogóle gry wykonawców i mistrzowskiego prowadzenia przez nich dialogu w szczególności.

P. Malicka i p. Węgiełka zadośćuczynili obu warunkom; p. Malicka dodała nadto sporo wdzięku i prostoty, p. Węgiełka — werwy i ekspresji aktorskiej. P. Węgiełka prowadził, p. Malicka sekundowała. Brawo, brawo artyści!

W. P.

**X Sesja Rady Naczelnej Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie” w Wilnie.**

Dziś do naszego miasta przybywa młodzież akademicka w osobach swoich przedstawicieli ze wszystkich miast uniwersyteckich na obrady X Sesji Rady Naczelnej Stow. Mł. Ak. „Odrodzenie”. W murach Almae Matris Wilnensis po raz pierwszy z całej Polski rozważać będzie młodzież odrodzeniowa drogi, którymi dalej ma iść praca nad rozbudową i pogłębieniem myśli katolickiej w życiu Narodu i Państwa. Chcemy wierzyć, że atmosfera Wilna, gdzie życie duchowe, — według słów znanego dramaturga, autora „Okna” p. Rybickiego — pulsuje żywym tętnem o wysokim napięciu — zdolna będzie najkorzystniej wpłynąć na owocność obrad, na najwyższy ton ideowy ludzi dobrej woli, na przemiany w dalszym rozbudzaniu wielkich ideałów w życiu polskiego akademika. Stare mury wileńskie, świetnością wielkich tradycji ideowych świetne, przyjmują brać ideową z „Odrodzenia”, otwierając przed nią tajniki swego uroku.

Obrady X Sesji R. N. „Odrodzenia” trwać będą 8, 9 i 10 grudnia r. b.

Program jak następuje:  
Sobota 8 XII. 1928 r.  
godz. 9 rano — Msza św. recytowana w Ostrej Bramie, celebrowana przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego.  
godz. 12 m 30. Uroczysta Inauguracja X sesji R. N. wobec przedstawicieli Władz i Społeczeństwa.

Porządek inauguracji  
1) Zagajenie.  
2) Wybór prezydium  
3) Przemówienie powitalne.  
4) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z rocznej działalności.  
5) Odczyt p. prof. D-ra Feliksa Konecznego „Przyczyny indyferentyzmu religijnego”

g. 16. 30—1930 — Obrady.  
g. 21. Herbata towarzyska w ścisłym gronie odrodzeniowców w „Ognisku Akademickim”.

Niedziela, 9 XII 1928 r.  
g. 8 i pół. Msza św. recytowana w kaplicy św. Kazimierza w Bazylce — celebrowuje J. E. ks. Bp. Kazimierz Michalkiewicz  
g. 10—14 — Obrady.  
g. 14—16 — Obrady.

g. 19 — Raut u J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego  
Poniedziałek, 10 XII. 1928 r.  
g. 8 — Msza św. w kościele św. Jana — celebrowuje J. E. ks. Bp. Władysław Bandurski.

g. 10—14: od 16—18 Obrady  
g. 20 — Zebranie Seniorów przyjezdnych i Wileńsk. Związku Seniorów „Odrodzenia” u M. M. Jeleńskiej.

**Fosfatyna Falieres,**  
niezrównana mączka odżywcza dla dzieci, poleguje zdrowiu i rozwój fizyczny dziecka. t-0595

**Tylko 18 zł.**

kosztuje para damskich  
**Śniegowców**  
**«PEPEGE»**  
z aksamitnymi wyłogami  
Jersey czarny, fason niski.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO WYROBÓW  
**«PEPEGE»**

Najładniejsze i najpraktyczniejsze podarunki świąteczne  
ze  
**Szklą, Kryształów, Fajansu, Porcelany i Majoliki**  
(Stołowa i galanterja)  
**PLATERÓW**  
(Nakrycia stołowe, galanterja)  
**Wyrobow metalowych**  
Sprzętów kuchennych, lamp  
w sklepie  
**T. ODYNEC I S-KA**  
ul. Wielka Nr 19.  
Serwisy stołowe od 16.50  
Garnitury na umywalnie od 10.50  
Serwisy d'cienne od 2.75.

Tanie źródło zakupu!  
NA GWIAZDKĘ!!!  
**JÓZEF KŁODECKI**  
Zamkowa 17, tel. 928  
poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze najpraktyczniejsze prezenta:  
Swetry,  
Pończochy,  
Rękawiczki,  
Bielizna:  
Damską i  
Męską,  
Firanki,  
koldry watowe i pluszowe, wszelką galanterję, płótna, materiały białe.



Wieża obserwacyjna na terenie działu rolniczego.

dzie, że Polak unie pracować i że w pracy własnej widzi dźwignię potężną ku zapewnieniu Rzeczypospolitej morarstwa przyszłości. I że w tym znaku zwycięży.

**Zakład Położniczo-Ginekologiczny**  
Aleja Róż 9. Tel. 1404.  
**D-rów Dobrzańskiego, Erdmanowej i Karnickiego.**  
Przyjmuje chore na porody i operacje.

**TAKSOWKA 142**  
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje tel. 375.

**CZEKOLADA**  
**PLUTOS**  
DESEROWA.

**CZEKOLADA ŚMIETANKOWA** i mleczno-orzechowa  
fabryki  
**A. Piasecki w Krakowie**  
Same się reklamują.  
Żądać wszędzie.

**BŁYSK**  
zaczemwia nawet  
najlepsze zagraniczne baterje  
„1ĘCZA” Kraków, Czarnowiejska 72.

**STORER CLAUSTON.**

**2) Tragiczna przygoda p. Molineau**

— Ach, — pokiwał smętnie głową p. Molineau, czyż nie można pozbyć się go jakoś?

— Wszakże nie podaje nam swego adresu! — odrzekła jak zawsze bardziej przytomna od młęża, pani Molineau.

Małżonkowie spojrzeli na siebie ponuro i pokiwali głowami.

— Niema rady, trzeba kupować szampana.

— I przygotować wspaniały obiad.

— Doprawdy z jego strony to wprost nieprzyzwoicie nachodzić nas, wiedząc, że nie jesteśmy bynajmniej w sytuacji, któraby umożliwiały przyjmowanie rektorów.

— Gdyby chociaż był tylko profesorem, ale to rektor! I trzeba nieszczyć się, że to właśnie nasz kuzyn!

Gwałtowne te słowa częściowo tylko odzwierciedlały zdenerwowanie i niezadowolone, które ogarnęło państwo Molineau.

Nagle, jakby błyskawica, rozjaśniła móżg pani domu, bo klasnęła w ręce i krzyknęła z rozpaczą:

— Ależ to przecież wychodne Ewy! Za wszelką cenę muszę ją zatrzymać!

Tu p. Molineau, zapominając o zwykłym swym spokoju, wybiegła by szukać Ewy, pozostawiając męża w smutnej pozie wśród grządek jesiennych kwiatów. On twarzą jego malował się niepokój, który świadczył o tem, że już wtedy zbudziło się w sercu użonego złe przecucie.

**II. KŁOPOTY DOMOWE.**

— Znowu śpiewa! — krzyknęła panna Elbit. Znowu śpiewa, ta wstrętna dziewczyna!

To mówiąc, wybiegła z kuchni i, krokiem energicznym, skierowała się do pokoju dla służby.

— Nie ścierpię tego dłużej, zobaczysz przekłętą dziewczynę, wygrzebie ciebie stąd, gdyby to nawet mnie samej groziło utratą miejsca!

Przed sześciu miesiącami, panna Elbit została przyjęta przez panią Molineau jako kucharka. Posiadała ona doskonałe świadectwa, olbrzymi kufer i czerwone, jak burak oblicze. Dorożkarz, który ją przywiózł długi czas stał przed bramą, przeklinając żyły los, który mu dał tak skąpą i złośliwą pasażerkę.

Niedługo też pani Molineau zrozumiła, że delikatna wzmianka o „nieco nierównym usposobieniu kucharki” w jej świadectwie, zawierająca dużo treści między liniami ukrytej, która w ciągu kilku dni stała się dla nowych chlebobawców p. Elbit zupełnie jasną.

Gdy p. Elbit otworzyła drzwi, ujrzała w pokoju, przy stole młodą dziewczynę, która czyszczyła srebro, śpiewała srebrzystym głosem, wesołą piosenkę. Przez chwilę oczy kucharki spoęły z nienawiścią na grabieżni postaci, odwróconej plecami do drzwi.

— No? — krzyknęła głośnie.

Dziewczyna drgnęła i odwróciła się. Twarzyczkę miała nadzwyczaj piękną.

— Co się stało? — zapytała głosem harmonijnym. Zupełnie nie pasu-

jącym do niskiego stanowiska, które zajmowała.

— Dosyć już tego klekotania! — wrzasnęła rozwścieczona kucharka, a twarz jej stała się bardziej jeszcze purpurowa. Dosyć już się namęczyłam, znieść nie mogę twego „głosiku”! I to ma być „elegancka pokojówka”! O nie musiałabyś długo się uczyć by móc być pokojówką w przyzwoitym domu. Pozwalać sobie na takie krzyki, jakby była u siebie na strychu, głowa już pęka od tego!

Młoda dziewczyna patrzyła na nią z zdumieniem w szafirowych dużych oczach, wreszcie uśmiechnęła się figlarnie.

— Dobrze, już przestałam. Czy głowa już pani nie boli?

Zartobliwy ton nie mógł uspokoić kucharki.

— Ach, ty przebrzydła dziewczyno! Zdaje się, masz zamiar drwić ze mnie? Myślisz, że nie wiem, co się dzieje w twojej wstrętnej głowie. Ze nie nie zauważyłam? Śpiewasz bratają, że dziś masz wychodne, a pod bramą kawaler już czeka! Chciałabym wiedzieć, kto jest ten szczęściarz? Naturalnie elegant jakiś. Poczekaj, poczekaj, będziesz ty miała za swoje!..

W tej chwili potok słów został przerwany przez wołanie pani Molineau:

— Jenne, proszę zostawić mnie samą z Ewą.

Nowa fala krwi załata twarz kucharki, która wybiegła, zatrzasnąjąc drzwi za sobą. Do jej uszu doleciały niewyraźne słowa, więc cichuteczko wróciła do drzwi i nadsłuchiwała.

Od chwili, gdy Jenne Elbit zauważyła, iż dotychczasowy adorator jej — mleczarz, — zerknął kciem zachwyconym w stronę pokojówki, nienawisć jej do młodej dziewczyny niewiadomego pochodzenia, nie miała granic.

Widocznie za drzwiami padły jakieś słowa, które napęliły serce kucharki radością, gdyż ze zjadliwym uśmiechem triumfu rzekła do Ewy, po wyjściu pani:

— Aha, masz za swoje, dawno już powinni byli wypędzić ciebie stąd na cztery wiatry!

Tymczasem pani Molineau odszukała męża w ogrodzie i oznajmiła mu krótko:

— Będziesz musiał mój drogi, korzystać odtąd z usług mniej wymagających pokojówek, bardziej posłusznych: Ewa odmówiła stanowczo pozostania w domu w niedzielę. Prosiłam, błagałam ją, proponowałam inny dzień, ale uparła się jak osioł.

Nie wiem jaka mucha ją ugryzła, ale rezultatem naszej rozmowy jest to, że będzie u nas tylko do końca miesiąca.

Uczony spojrzął z rozpaczą na żonę.

— Ewa odejdzie? Ależ, droga Henryko, przypomnij sobie, jakie straszne baby miewaliśmy dotychczas, Ewa była jedyną, która nie tłukła porcelany!

— Nic mnie nie obchodzi twoja porcelana! — odrzekła żywo żona. — Rób sobie co chcesz!

To mówiąc odeszła, pozostawiając męża w stanie depresji.

**III. PODEJRZENIA LORDA FRANCISZKA.**

Czytelnik zapewne zdumiony jest pokojowym i nawet wesołym charakterem początków naszego dramatu. Lecz, jeśli się zastanowimy nad życiem, to przekonamy się, że często w niem tak właśnie się zdarza.

O czwartej po południu piękna para wejściem swem zwróciła uwagę wszystkich gości w kawiarni na Bound Street, mimo że zachowanie ich świadczyło wyraźnie, że nie pragnęli wcale być zauważonymi.

Wysoki, ubrany bez zarzutu, młodzieniec, zwracał uwagę ruchami świadczącymi o dobrem wychowaniu, piękne rysy tchnęły szlachetnością i rozumem, w postaci było coś, co wskazywało na to, iż był to wojskowy. Mimo usiłowań ukrycia zdenerwowania, jasnym było, że jest bardzo podniecony.

Towarzyszka jego miała na sobie elegancki kostjum, który uwydatniał smukłe jej kształty. Prostota jej ruchów i ubrania, łączyła się z takim wdziękiem, że oczy wszystkich spoęły na nią z zaciekawieniem. Cudne jej rysy, delikatna cera i duże, wesołe oczy, przykuwały spojrzenia mężczyzn.

— Ależ to lord Fillimoer! — szepnęła jedna z pań swej sąsiadce na ucho.

— Któż to taki? — zapytała tamta.

— Lord Fillimoer — z błękitnej gwar dji konnej — sławny sportsmen.

— A któż jest ta dziewczyna.

— Nie mam pojęcia! Zdaje mi się,

że nigdzie jej nie spotykałam.

Tymczasem oni usiedli w odległym kącie sali i łamiąc nerwowemi palcami suche biszkopty, rozmawiali półgosem:

— Mary, — rzekł smutnie lord, — dlaczego pani ostanta swe życie taką tajemnicą?

— A dlaczego pan nie chce mi wierzyć?

— W co mam wierzyć? Przecież pani nic mi nie mówi o sobie!

— Powiedziałem wszystko! Dotknął delikatnie jej dłoni i szepnął czułe:

— Wiem tylko to, droga Mary, że szczęście moje leży w twojej rączce. Czyż jeszcze nie nadszedł czas, byśmy stanęli przy sobie wobec świata?

— Nie mogę być bardziej szczerą... — O, nie udawaj, że mnie nie rozumiesz. Zrozum mnie: wszakże dotąd nie wiem, gdzie mieszkasz, co robisz i czemu widywać się możemy tak rzadko: tylko raz na tydzień, w niedzielę, na parę godzin. Doprawdy możnaby pomyśleć że ma pani pracę podobną do pracy pokojówki, która ma tak rzadko wychodne!

Na te słowa panienka drgnęła i z niepokojem spojrzała na lorda, lecz usmiechał się tak serdecznie i pieszczotliwie zaglądał w jej oczy, że spokój powrócił do niej, lecz chmurka zadumy nie opuściła jej czoła.

— Naturalnie, plan podejrzewa, że jestem zwykłą awanturniczką? — Awanturniczką! Mary, jak możesz mówić tak! Przysięgam, że wierzę ci i ufam.

(D. C. N.)

# Uwaga! Św. Mikołaj przyjedzie do Wilna w niedzielę do Sali Gimnazjum Słowackiego (Dominikańska 5), gdzie będzie o godz. 4-ej p. p. rozdawał grzecznym dzieciom upominki.

WSTĘP NA ZABAWY 1 ZŁ.

## Likwidacja Okr. Komitetu „Kom. P. Zach. Biał.”

Aresztowanie 28 wybitnych komunistów.

Według wiadomości otrzymanych z Nowogródka, fakt zamordowania z rozkazu komunistycznej partii, niejakiego Morozowa, o czym donoszono dawniej, naprowadził władze bezpieczeństwa na trop wielkiej afery komunistycznej. W toku śledztwa wyszło na jaw, że na terenie województwa nowogródzkiego, a częściowo Poleskiego i Białostockiego istnieje Okręgowy Komitet Kom. Partji Zach. Białorusi, oraz O. K. Związku Młodzieży Komunistycznej. Wobec tego przystąpiono do likwidacji całej afery. Rozkaszano obywateli okręgowo komitetu, jak również 7 rejonów, 40 podrejonów i około 100 jacek komunistycznych. Ponieważ ustalono, iż w większości wypadków okoliczna ludność, przeważnie młodzież wciągnięta była do afery za pośrednictwem najrozmaitszych machinacji, sama zaś nieświadoma celu tej afery, przeto ograniczono się jedynie do aresztowania czynników kierowniczych. Ogółem aresztowano 28 wybitnych komunistów, zaś za 16-toma zarządono pościg. Dalsza likwidacja i śledztwo w toku.

## Niezwykła zbrodnia zwyrodniałej kobiety

Mąż przykutą do ściany w chlewie.

We wsi Grudy powiatu Baranowickiego odkryto straszliwą zbrodnię: niejaką Malwinę Nowicką, mieszkankę tej wsi, przykutą swego chorego męża do ściany w chlewie łańcuchami. Nieszczęśliwy człowiek przeżył tam 8 dni, i w tym czasie żona straszliwie znęcała się nad chorym. Zbrodnia wydała się przypadkową, ponieważ sąsiad usłyszał raz w nocy podejrzane jęki dochodzące z chlewu. Doniósł o tem policji, która aresztowała Nowicką.

## Zuchwałe zachowanie się lifewskiej straży

Powywracane słupy — Zamach szaulisów na maj. Podgórze

W dniu dzisiejszym oddział litewskiej straży granicznej w pełnym uzbrojeniu przekroczył granicę polską w pow. Święciańskim i w rejonie majątku Mejłuny zniszczył kilkanaście słupów telegraficznych i telefonicznych przerywając połączenia. Tegóż samego dnia grupa szaulisów dokonała zuchwałego napadu na położony w pobliżu, po stronie polskiej majątek Podgórze własność p. Lipskiego.

Szaulisi rzucili do wnętrza domu bombę, która na szczęście nikomu zła nie uczyniła.

Polski będzie już wyremontowany. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

## Praktyczne rady dla każdego kupca i przemysłowca.

1. Pamiętaj, że tylko wierzyciel, komornik i sekwestrator będą ci szukać bez ogłoszenia.
2. Kupujący jest jak piękna i posażna panna, którą chciałbyś poślubić na wieki. Możesz go sobie zjednać reklamą, a to kosztuje.
3. Jeśli chcesz, by wszyscy o twojej firmie wiedzieli, przypominaj się im wszędzie i w każdym miejscu.
4. Nie pomijaj najmniejszej okazji ogłaszania się — wydatek zwróci się stokrotnie.
5. Pamiętaj, że dopiero od siódmego ogłoszenia w każdym piśmie codziennym raczą cię czytelnicy zauważyć, po dziesiątym uczą się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastym mówią o tobie, jako o znanej firmie, a po dwudziestym zapewniają już wszystkim, że tylko u ciebie kupują, bo do innych nie mają zaufania.
6. Ogłaszaj się nade wszystko a także w pismach jak w „Słowie” i innych, w książkach adresowych, miesięcznikach, tygodniach, wydawnictwach pamiątkowych, albowiem placąc raz tylko, jesteś czytany tygodniami, miesiącami, latami, a nieraz przez parę pokoleń.
7. Nie żałuj nigdy pieniędzy na rozmiały ogłoszeń, albowiem wydatki na ten cel zwracają ci zawsze klienci, — mało słów, a wiele treści.
8. Pamiętaj, że reklamować się trzeba umiejętnie i celowo, zwracać się z ogłoszeniami należy tylko do ludzi fachowych, znających dokładnie rynek lokalny i rozwój poszczególnych wydawnictw.
9. Nie chcesz, aby pieniądź wydany na reklamę szedł na marne, odnoś się z większym zaufaniem do rad i wskazówek fachowców.
10. Bądź przyjacielem swojej kieszeni i wzywaj niezwłocznie specjalistów z BIURA REKLAMOWEGO Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 1, I-sze piętro, telefon 82, a napewno osiągniesz wiele korzyści.

## RADJO.

Sobota dn. 8 grudnia 1928 r.  
12,10—14,00: Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 14,00—14,20: „Pielegnowanie roślin pokojowych w jesieni i zimie” odczyt. 14,20—14,40: Transmisja odczytu rolniczego z Katowic. 14,40—15,00: Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15,15—17,20: Transmisja koncertu orator. z Filharmonii Warszawy. 17,20—17,45: Transmisja z Warszawy: „Z dziejów i przeżyć narodu”. 17,45 18,00: Odczytanie programu dziennego i chwilką litewska. 18,00—19,00: Transmisja z Waudycja dla dzieci i młodzieży. 19,00—19,25: Kącik dla pań. 19,25—19,50: Kukułka wileńska. 19,50—20,00: Odczytanie programu na niedzielę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20,00—20,25: Tr. z Warszawy. Radjokronika. 20,30 22,00: Tr. z Warszawy: Operetka „Krysiu Leśniczanek”. 22,00 23,30: Tr. z Warszawy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

Niedziela dn. 9 grudnia 1928 r.  
11,10—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikaty 12,10—14,00: Tr. poranku muz. z Filharmonii Warszawy. 14,00—14,20: „Pielegnowanie zaniedbanych sadów” odczyt. 14,20—14,40: Tr. z Warszawy: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” odczyt. 15,15—17,20: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 17,20—17,35: Odczytanie programu na poniedziałek i komunikaty. 17,35—18,00: Audycja dla dzieci. 18,00 19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—19,56: Audycja litewska. 19,56—20,00: Tr. sygnału czasu z Warszawy. 20,00—22,00: Tr. z Gdańska. Koncert. 22,00—23,30: Transmisja z Warszawy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

Poniedziałek dn. 10 grudnia 1928 r.  
11,56—12,10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikaty. 16,10—16,30: Odczytanie programu dziennego i chwilką litewska. 16,30—16,45: Komunikat LOPP. 16,45—17,10: „Klasyki” (Mozart i Haydn) odczyt. 17,10—17,35: Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 17,35—18,00: Gościny występ art. dram. Marij Malickiej i Aleksandra Węgielki. 18,00—19,00: Koncert w wykonaniu Ork. Rozgł. Wil. 19,00—19,25: Audycja smutna. 19,25—19,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,45—20,00: Odczytanie programu na wtorek i sygnał czasu z Warszawy. 20,00—20,25: „List wojskowego lekarza” pogadanka o wojnie. 20,30 22,00: Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia. 22,00 22,30: Tr. z Warszawy Komunikaty oraz muzyka taneczna.

# Kronika

**SOBOTA**  
8 Dziej  
Niep. Poczt. jutro  
Leokadij

Wschód s. g. 7 m. 18  
Zach. s. g. 15 m. 41

## Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 7—XII 1928 r.

Cisnienie średnie w m.	762
Temperatura średnia	-1-10C.
Opad za dobę w mm	—
Wiatr przeważający	Południowy.

U w a g i: Pochmurno. Mgła.  
Minimum za dobę -10C.  
Maximum za dobę +20C.  
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

— Doroczne roraty Wileńskich sodalicy Marjańskich odbędą się dnia 9-12, w niedzielę o godz. 6 i pół r. w kościele Ostrobramskim. Sodalisi i Sodaliski proszeni są o jak najliczniejsze przybycie w odznakach Sodalicyjnych.

**KOMUNIKATY**  
— Dowódca i Korpus Ofic. 5 p. p. Leg. Dn. 9-12 o godz. 17 w lokalu szkoły „Swit” M. Pohulanka 8 odbędzie się teatryczka na który się złoży: 1) „Cudowny doktor” M. Reuttówny i 2) „Ciekawa Mamusia” Korotyńskiej. Dochód do dyspozycji Komitetu Rodzicielskiego szk. 22 „Swit” na kolonje letnie.

— Ze względu na rocznicę 15-lecia pułku, przypadającą w roku 1929 — dowódca i korpus oficerski 5 p. p. Leg. w Wilnie zaświadczają, że święto pułkowe w roku bieżącym obchodzone będzie tylko w ramach święta dorocznego.

— Zarząd Związku niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Kolo w Wilnie, zawiadamia swych członków, iż roraty odbędą się dnia 8 grudnia o godzinie 6 rano w kościele

św. Anny, na które prosi o liczny udział. Dnia 9-12 b. r. odbędzie się w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) o godz. 11 m. 15 Wspólne Zebranie Kola Polonistów i Sekcji historyczno-literackiej Kola Polonistów.

Na porządku dziennym: 1) Referat p. t. „Rycerz z La Mancoy” T. Łopalewskiego wobec swego pierwowzoru — A. Packiewiczówna. 2) Dyskusja nad referatem. 3) Sprawozdanie ze Środy Literackiej z dn. 20-11 b. r. poświęconie omawianiu „Rycerza z La Mancoy” — J. Jurewicz. Goście mile widziani.

**TEATR I MUZYKA**  
— Reduta na Pohulance. Występy Marij Malickiej i Al. Węgielki. Dziś, w sobotę, dn. 8 b. m. i jutro w niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 20-ej „Swit, dzień i noc”.

— Wileński Towarzystwo Filharmoniczne na Pohulance. Koncert symfoniczny odbędzie się w niedzielę dn. 9 grudnia o godz. 5,30 p.p. Bierzcie w nim udział znakomita skrzypkaczka Irena Dubiska, która odtworzy z towarzyszeniem orkiestry przepiękny koncert skrzypcowy Karłowicza. Orkiestra odegra ponadto szereg nieznanych Wilnu utworów jak Rousseaua, Smetany, Rameaux oraz Szeligowskiego „Kazuki” suitę na orkiestrę, opartą na motywach ludowych ziem Wileńskiej. Bilety na ten interesujący koncert do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicza 11 w dniu koncertu przy kasie teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś, „Czarodziej” (Beverley). W poniedziałek „Pan Jowialski” w wykonaniu artystów Teatru Narodowego.  
— „Ogniem i mieczem” o godz. 3-ej p.p. Dziś i jutro punktualnie o godz. 3-ej p. p. grana będzie przeróbka z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”, dla młodzieży szkolnej i młodzieży oraz szerokiej warstw publiczności. Ceny od 20 gr.  
— Popołudniówki o godz. 5 m. 30 p.p. Dziś, o godz. 5 m. 30 p.p. grana będzie najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Porwót do grzechu”. W niedzielę zaś o godz. 5 m. 30 p.p. po raz ostatni w sezonie — krotoczwila „Co on robi w nocy”. Ceny miejsc od 20 gr.

— Warszawski Teatr Narodowy w Wilnie. Pierwszy to raz zachodził fakt wyruszenia z Warszawy Teatru Narodowego, z prezentacją sztuki: „Mieczysławem Frenklem, Ludwikiem Solskim, Iżosem Węgrzynem, Mieczysławą Cwiklińską na czele.

Dla swych pierwszej wyprawy Teatr Narodowy wybrał przedewszystkiem Wilno. Na przybycie znakomitych gości Teatr

stoją na jednej p. szczytnie. Dlatego to szatan będzie jeszcze kusił księdza Donissana. Pierwsze zwycięstwo nad szatanem daje świętemu pierwszy objaw mocy jasnowidzenia. Oto przejrzał nawskroś duszę panny Malorthy i odnalazł jej zbrodnię. Scena spotkania księdza z młodą przestępczynią jest nakreślona mistrzowsko. Germaine pędzą po polach wyrzuty sumienia w bezsenne noce, pełna wnikliwej dobroci introspekcji jasnowidzącego księdza w głąb jej duszy, miażdży ją i oszalała. Usiłuje to pokorzyć wymuszonym śmiechem, niesmacznym żartem.  
„To, co usłyszała nie było wyrokiem sędziego i nie przekraczało jej zdolności rozumienia, inteligencji ciemnego, nieoswojonego zwierzątka: słyszała przerażająco łagodną onowiesć jej własnych przeżyć, przeżyć Monchetty, nieudramatyzowanych przez inscenizatora ani wzbogaconych wyszukaniem i objawieniem szczegółami, lecz wręcz przeciwnie — uproszczonych, sprowadzonych do niocości, widzianych od wewnątrz. Grzech, który nas pożera, jakże niewiele treści życia „zostawia”

Rozmowa z księdzem była dla panny Malorthy chwilą wewnętrznego odświeżenia. Zdawało się jej, że to ona wyznała wszystko.  
Ale w grzechu dziewczyny widzi ksiądz Donissan tylko swoją nienawistną szatana. Tą nienawistną pragnie go załatwić. Siła jasnowidzenia księdza zabiega się ponownie o jej istnienie. Wskazuje jej siły jest ostrej, pozabawiony tości. W rezultacie Monchette podjęła sobie gardło brzytwą.

Drugi etap tragedji księdza Donissana jest przedmiotem rozdziału p. t. „Święty z Lumbres, gdzie był wieloletni proboszczem. Poszedł po tej samej linii życia. Jego zaparcie się, pokora, ubóstwo, wieczna nieustająca męka we wnętrzu i wytrwała gorliwość w obowiązkach, zjednały mu wśród parafian opinię świętego. W tej wierze wyzywa go nieszczęśliwa matka z parafji sąsiedniej, aby wskrzesił jej zmarłe dziecko. I tu, znów zaczyna szatan kusić świętego z Lumbres. Zamiast utwierdzić się w pokorze iż Bóg tylko dokonać może cudu wskrzeszenia, ksiądz Donissan daje się powodować namowami ludzi i podejmuje walkę z szatanem, która przywraca mu znów chwilowo otumanioną pokorę, ale naraża na pośmiewisko tychże ludzi, którzy go do tej próby namawiali.  
Sąsiad jego probosz z Luzarnes, który uprzednio mówił: Nic niema niemożliwego ani niewiarogodnego, gdy dotyczy to takiego człowieka jak ksiądz... Niech ksiądz idzie! Pójdę za księdzem to Bóg natchnął księdza. Idźmy! wrócimy razem do domu. Niech ksiądz proboszcz zwróci strapiionej matce małego nieboszczyka — potem wykrzykiwał: „Nieszczęsny. Stan księdza może budzić politowanie. Ubolewam nad wami. Lecz o ilez bardziej ubolewam nad sobą, że dałem posłuch naszemu szaleństwu, że sięgnąłem na biedny ten dom jeszcze jedno okropne nieszczęście”.

W ograniczeniu swym nie umie przyznać ksiądz z Luzarnes, że dał posłuch wezwaniu szatana, namawiając

świętego do szaleńczej próby.

Na to jednak odpowiedział święty z Lumbres, który w pokorze przypisuje winę jedynie sobie: „Popeniłem błąd, którego powagę ledwo rozumiem. Bóg tylko wie. Zasluguje na pogardę księdza proboszcza”.

Ksiądz Donissan umarł w konfesjonale, w opustoszałym kościele, samotny i opuszczony. Umarł na posterunku swego życia krwawego w trudy i smutki, tak jak krwawe były rany, zadane przy biczowaniu. Życie tego świętego z ludu przeżył i przedstawił autor z fascynującą siłą. Pesymizm, bijący z tej książki, jest wzniosły i zastanawiający. Niebywała głębokość i powaga przeżyć, w niej zawarta, mogłaby się stać materialem do obszerniejszego studjum, tyle tam jest niebanalnych dociekań i rozważań.

— Tendencją autora wydaje się być to iż prowincji francuskiej brak jest typu kapłana, któryby stał na pograniczu tych krańców, jakie przedstawił w swej powieści. Pojęcie satanizmu, jest nietylko sprawą metafizyczną i dogmatyczną, jest zagadnieniem indywidualnego sumienia.

Obszerniejsze recenzje i tej książki pisali w „Wiadomościach literackich” Wittlin i P. Hulka-Laskawski.  
Pierwszy dał trafną w szczegółach analizę treści, drugi natomiast zbyt płytko i nonszalancko potraktował zagadnienie satanizmu i niestudnie przypisał autorowi apotezę świętości, uzależnionej od prostactwa  
J. W. P.

# Na Gwiazdkę!

Znaczny wybór towarów we wszystkich działach.

Wielka ilość kuponów i resztek gwiazdkowych.

CENY na wszystkie artykuły na Gwiazdkę **znacznie niższe**

## Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Mickiewicza 18.

Zwracamy uwagę na wystawy w oknach magazynu.



### CHOROBY PŁUC

Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

„Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w 099S Warszawie, ul. Leszno 41.

Skład w Wilnie, ul. Zarzeczce 30 m. 7.

Staraniem Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej i Akademickiego Koła Kownian odbędzie się w dniu 12-go grudnia 1928 r. o godz. 10 rano w Kaplicy Św. Kazimierza Bazyliki Wileńskiej nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Niekrasza, Tadeusza Dębińskiego i wszystkich tych Polaków, którzy zginęli na Litwie Kowieńskiej w obronie swych praw narodowych w imię szczytnej tradycji Jagiellońskich.

Ak. Koło Kownian

---

## WIECZÓR FR. SZUBERTA

Dziś, w sobotę, 8 grudnia, o godz. 8 wieczorem odbędzie się staraniem Koła Pań wyzn. ewang.-augsb. odczyt i koncert na cześć Fr. Szuberta.

Miejsce odczytu i koncertu Gimnazjum F. Weler, ul. Dąbrowskiego 5. Cel dobroczynny.

### Gabinet kosmetyki leczniczej

b. wsp. i asystentki Klimeckiego Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Masaże twarzy: ręczny, plastyczny i pneumatyczny pomkami ssąciami d-ra Zabudowskiego (nie wyciąga skóry i leczy cerę). Usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych wad cery. Stosowanie prądu elektrycznego Faraдея i D'Arsonwala na porost, łupież i przeciw wypadaniu włosów. Sztuczne opalenie cery. Środki kosmetyczne Klimeckiego. Porady kosmetyczne. Codziennie od 10-3 i 4-8

### PRZETARG.

Garnizonowa Komisja żywn. Wilno i Nowo Wilejka odda w drodze przetargu nieograniczonego dostawę mięsa dla wszystkich oddziałów na przeciąg 3 miesięcy. Miesięczne zapotrzebowanie mięsa wynosi dla garnizonu Wilno około 65.000 klg., dla garnizonu Nowo-Wilejka około 20.000 klg.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Rej. Kier. Intendent. Wilno ul. Legionów 2 dnia 17 b. m. o godz. 10-ej.

Oferty należy kierować do Rej. Kier. Int. Wilno.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa. Wilno i Nowo-Wilejka. L. 4411—Rej. Kier. Int. Wilno. 2143—0

### WĘGIEL I KOKS wagonowo oraz tonnowo

M. DEULL, w Wilnie Jagiellońska 3/6 tel. 811 Skład: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 2-79.



Żadne inne OPONY nie służą tak pewnie, jak

# OPONY GOOD YEAR

Jakość tych opon, dostosowanych do użycia w najtrudniejszych warunkach, użyczona im została przez specjalnie elastyczną i niezwykle trwałą tkaninę „SUPER TWIN”. Opony te posiadają wyjątkowo silne pociągawę dzięki protektorowi o znanym profilu „All Weather”, pozwalającemu na pełną szybkość przy bezwzględnej bezpieczeństwie.

Jeżeli was interesuje ekonomiczna w użyciu opona Stosujcie **OPONY GOOD YEAR**

Przedstawiciel J. WŁODAWSKI, Wilno. Ul. Wielka 29, tel. 631.

OFERTY na konkretne zapotrzebowania nadsyła i po cenach ściśle fabrycznych dostarcza wszelkie materiały, wyroby i maszyny. CENTRALA OFERT dla H. i P. Sp. z o. o. Warszawa, Smolna 38.

TRWAŁE I ELEGANCKIE — RYSKIE

# Kalosze i Śniegowce „KWADRAT”



1924 B.I.R.C.

## QUADRAT

Grand-Prix Białostok 1928

Wielki medal złoty Wilno, 1928

Jakość gwarantowana

Żądać wszędzie

Skład fabryczny **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21.

Przez cały rok otwarte pensjonaty.

Sezon jesienny. Sezon zimowy

## ZAKOPANE

Trzy pierwszorzędne pensjonaty, położone obok siebie, a to: „Warszawianka” (centralne ogrzewanie), „Mazowsze” i „Konstantynówka”.

Własny park. 78 pokoi na os. 106.

## JAREMCZE

Pensjonat „Lwigród”, komfort, 42 pokoje na 60 os. własne garaże na auto.

Zamówienia adresować należy wprost do zarządów pensjonatów.

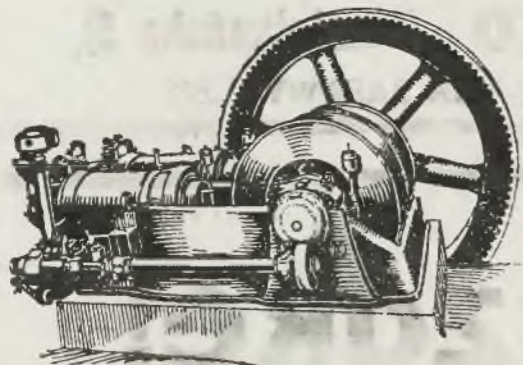
## Towarzystwo Kredytowe m. Wilno

podaje do ogólnej wiadomości, iż zgodnie z zatwierdzonym reskryptem Ministra Skarbu z dnia 31. X. 1927 roku planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa wycofanie z obiegu listów zastawnych, podlegających umorzeniu w 2-gim półroczu 1928 roku, będzie uskutecznione przez wypłatę gotówką pełnej należności za koncówki, powstające przy zamianie przedwojennych listów zastawnych rublowych na konwersyjne złotowe, a mianowicie:

Wzmiarn listu zastawnego nominalnej wartości rubli	będą wydane listy konwersyjne nominalnej wartości złotych			i dopłacono gotów. Zł.
	25	50	na sumę	
Rb. 100, zwaloryzowan. na Zł. 77,50	1	—	Zł. 75	2,50
„ 500 „ „ „ 387,50	1	2	„ 375	12,50
„ 1000 „ „ „ 775,	1	3	„ 775	

Zamiana dawnych listów zastawnych rublowych na konwersyjne złotowe w powyższej relacji oraz wypłata należności za pierwszy kupon od listów konwersyjnych w wysokości 3 1/4 proc. płatny w dniu 1 lipca 1928 roku, odbywa się w lokalu Towarzystwa w Wilnie, przy ul. Portowej 4—4 w dniu urzędowe od godz. 9-ej do 1 pp. Listy zastawne rublowe należy złożyć do zamiany w biurze Towarzystwa przy deklaracji, blankietu których są do otrzymania tamże.

STOCZNIA GDAŃSKA



Bezsprężarkowe

SILNIKI DIESELA

budowy leżącej i stojącej, odznaczona na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym, jak również wyróżniona w konkursie SILNIKI GAZOWE, URZĄDZENIA NA GAZ SSANY oraz SILNIKI ZMIENNE do napędu ropy, gazem ssanym, świetlnym i zimnym.

Państwowy Bank Rolny

przedaje w drodze ograniczonego ustnego przetargu, poprzedzonego składaniem ofert — gospodarstwo wzorowe ROZDRA ŻEW, pow. Krotoszyn, Województwo Poznańskie, z kompletnymi inwentarzami młotami i żywności — pociągowym i dochodowym, oraz z urządzeniami i zasiewami ozimymi.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do dnia 13 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film: „GARBUSEK” (Noc trwogi).

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Najcudowniejszy film świata Film, który zdmieniwał Przerzął Zachwycił Porwał Potężny dramat wielkiego serca POLKI MATKI i POLKI KOCHANKI.

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

X-cio lecie niepodległości Polski Dział 3-ci film ze złotej serii „grupy wielkich gwiazd ekranu” wytwórni „United Arts”.

Kino „Piccadilly” WIELKAGAZ.

Poraz pierwszy w Wilnie Długoczekiwana uroczysta premiera „OSTATNI CAROWIE”.

Kino-Teatr „Wanda” Wieńska 30.

Dziś Najpotężniejsza symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć Podług dzieła WIKTORA HUGO twórcy „Cud Wilków”.

KSIĄŻKI ROSYJSKIE

wydane w Rosji Sowieckiej do 1928 r. Ostatnie nowości! Techniczne. Ritzel-Brabbe. Otoplenie i wentylacja 2 t. 1928 r.

Księgarnia S. STRAKUNA

Warszawa, Nowy-Swiat 37. 5419-0

100 zł. i więcej płaci Wytwórnia Filmowa „Polart-Film” za krótki scenariusz filmowy o treści naukowej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska.

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

Advertisement for J. E. Sennewaldt (Wilno) featuring a chandelier and listing various household items like stoves and kitchenware.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych p. f. „PAPIER” S-ka Akc.

Wilno, Zawalna 13. Tel. 501. Poleca: Kalendarze ściennie, biurkowe i kieszonkowe na rok 1929.

UBRANIA podług najnowszych wzorów na zamówienie i gotowe, za gotówkę i na raty poleca B. KUBIKOWSKI ul. Wielka Nr. 13.

Do wyboru materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmuje obstalunki z własnych materiałów.

Dobór znakomitych maszyn. MOTORY-TRAKTORY „MUNKTELS” do ropy naftowej

MOTORY amerykańskie naftowe „MASSEY-HARRIS” o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech.

MŁOCARNIE czyszczące motorowe WICHTERLE i KOVARZIK

BUKOWNIKI tarki do koniczyny patent ROHOWSKIEGO

TRIEURY do zbóż ozimych i jarych MAROTTA

TRESZCZOTKI i trieury do siemienia lnianego SZULIEGO

MŁYNY gospodarskie „BRÜNNER” z sitem podsiewającym lub pyłem poleca Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWO-MOZZOWE, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR B. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. - 1115

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w niedzielę i w święta od godz. 10 do 1 i od 5 do 8. Ofiarę 43 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia przyjmuje zamówienia, b. r. Zgłoszenia do dnia, tel. 13-97.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. - 1115

Dr. POPILSKI choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w niedzielę i w święta od godz. 10 do 1 i od 5 do 8. Ofiarę 43 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia przyjmuje zamówienia, b. r. Zgłoszenia do dnia, tel. 13-97.

KUPNO I SPRZEDAŻ

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 10, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikielwane i angielskie, kredensy, stoły, szafy biurka, krzesła dębowe i l.p. Dogodne warunki i na raty.

Na pomorzu TANIO sprzedamy dowolne parcele tuż przy kole i plaży morskiej D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6895-0

DOM murowany o 20 mieszkań, placu przeszło 450 sąż. kw., sprzedamy zaraz za 10,000 dolarów D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. -0

DOM drewniany o 3 mieszkania, placu 100 sąż. kw., sprzedamy za 12,000 zł. D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. -0

OKAZJIE DO SPRZEDAŻY WÓZEK dziecinny w dobrym stanie. Wiadomość: Sadowa 21 m. 8. -0

LUKSUSOWA KARETA taksówkowa, od dnia, tel. 13-97. 6-9955

Amatorów Kupię aparat

przejmuję majątki i wyreby leśne na wyjątkowo dogodnych warunkach. Biuro posiada wszelkie koszty, majtki i likwiduje szybko, płaci zgóry dla gwarancji i zabezpieczenia. Oferty z opisem nadsyłać: Dłm Handlowo-Komisowy Zamkowa 3 m. 4. -0

W dobrym stanie Underwood sprzedam Pańska 7. 3 -1

Dubeltówka Sauer bezkurkowa mało używana okazjnie sprzedaję się. Wileńska 38, A. Bohdankiewicz. -1

Wałach czteroletni półkwirosy, do sprzedania. Wiadomość: Adm. maj. Stoki, poczta Bielska-konie. -1

SPRZEDAŻ SIĘ 2 domy drewniane z DREWICZĄ i S-ki, ogrodu owocowego 710. Zamieszczenie wysyłamy pocztą. -1

OKAZJIE DO SPRZEDAŻY PLAC 200 sążni kwadr. w Zwieryczu przy ul. Tomaszowa, róg Gedyminowskiej. Dow. w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4, tel. 222. 1595-2

Parcelujemy majątki

z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno-powiat, na imię Kazimierza Szymaniela, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Jakuba Dzienowagisa, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

PRZEPISUJEMY

na maszynach tanio, szybko i fachowo Wil. Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 6195-0

OSZCZĘDNOŚCI

lokujemy pieniądze i dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. -0

Potrzebne

900 dolarów na pierwszy numer hipoteki ziemskiej. Bez pośredników. Oferty do 15 grudnia r. b. do adm. „Słowa” pod „900”. -0

Wytwórnia elegancja i wygoda

Samochód Chevrolet jest wyrobem światowej wytwórni General Motors, posiadającej olbrzymie doświadczenie i rozporządzającej najbardziej współczesnymi środkami technicznymi.

CHEVROLET GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Niebywała okazja po 12 złotych sprzedajemy ziemie w działkach dowolnych. Kolej i woda na miejscu D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 6895-0

Amatorów Kupię aparat

przejmuję majątki i wyreby leśne na wyjątkowo dogodnych warunkach. Biuro posiada wszelkie koszty, majtki i likwiduje szybko, płaci zgóry dla gwarancji i zabezpieczenia. Oferty z opisem nadsyłać: Dłm Handlowo-Komisowy Zamkowa 3 m. 4. -0

W dobrym stanie Underwood sprzedam Pańska 7. 3 -1

Dubeltówka Sauer bezkurkowa mało używana okazjnie sprzedaję się. Wileńska 38, A. Bohdankiewicz. -1

Wałach czteroletni półkwirosy, do sprzedania. Wiadomość: Adm. maj. Stoki, poczta Bielska-konie. -1

SPRZEDAŻ SIĘ 2 domy drewniane z DREWICZĄ i S-ki, ogrodu owocowego 710. Zamieszczenie wysyłamy pocztą. -1

OKAZJIE DO SPRZEDAŻY PLAC 200 sążni kwadr. w Zwieryczu przy ul. Tomaszowa, róg Gedyminowskiej. Dow. w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4, tel. 222. 1595-2

Parcelujemy majątki

z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno-powiat, na imię Kazimierza Szymaniela, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Jakuba Dzienowagisa, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

Z gubioną kartą mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Ignacego Kuleszo, unieważnia się. -0

PRZEPISUJEMY

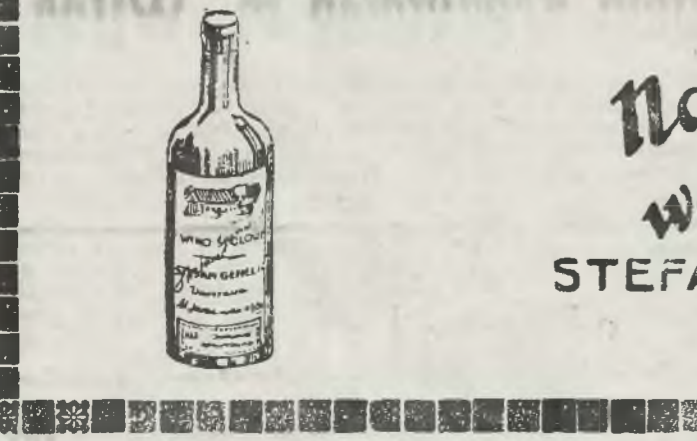
na maszynach tanio, szybko i fachowo Wil. Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 6195-0

OSZCZĘDNOŚCI

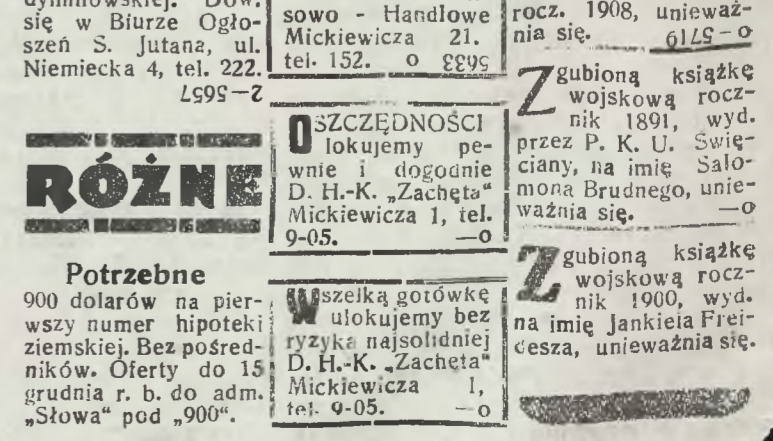
lokujemy pieniądze i dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. -0

Potrzebne

900 dolarów na pierwszy numer hipoteki ziemskiej. Bez pośredników. Oferty do 15 grudnia r. b. do adm. „Słowa” pod „900”. -0



Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe STEFANA GENELI i S-ki WARSZAWA



Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe STEFANA GENELI i S-ki WARSZAWA